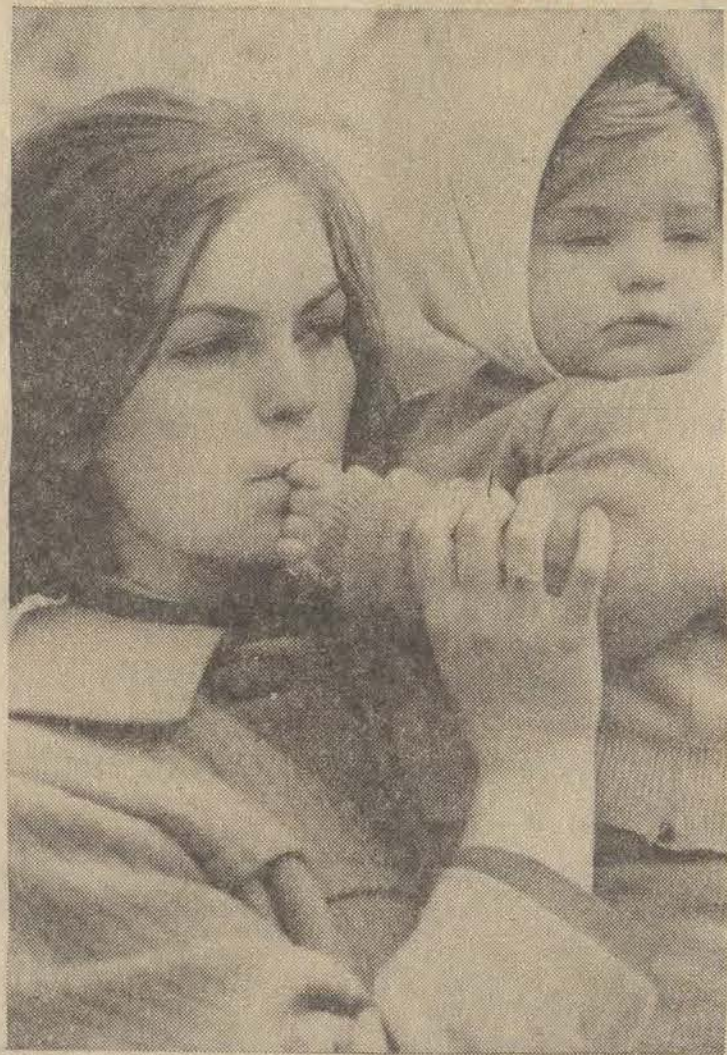


# DZIS święto naszych mam



Fot. A. Wach

Wolną sobotę  
Łódzianie wykorzystali  
na wypoczynek  
na świeżym powietrzu



Na zdjęciu: W Arturówku

Wyd. A. Łódź, niedziela i poniedziałek  
26 i 27 maja 1974 roku  
Rok XXX Nr 124 (7924) Cena 1 złoty

# DE

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Uroczyste spotkanie w Warszawie

## Święto towarzyszy sztuki drukarskiej

„Concorde”  
Paryż - Rio  
i z powrotem  
w ciągu 1 dnia

W najbliższy poniedziałek rozpoczyna się próba loty brytyjsko-francuskiego samolotu naddźwiękowego „Concorde” na trasie Paryż - Rio de Janeiro - Paryż. Próby mają zakończyć się 5 czerwca. Po raz pierwszy w historii kroniki lotnictwa cywilnego samolot ma pokonać trasę Paryż - Rio de Janeiro i z powrotem w ciągu jednego zaledwie dnia. Dyskusja, jaki samolot będzie musiał przelecieć, wynosi 8168 km. Jest to najdłuższa linia lotnicza na świecie. Z tego względu samolot będzie musiał na 50 minut zatrzymać się w Dakarze w celu zatankowania zbiorników z paliwem. Konstruktorzy mają nadzieję zebrać w wyniku tego testu dane techniczne, które mają przekonać towarzystwo lotnicze o ekonomiczności tej maszyny. Dotychczas „Concorde” wzbudził raczej niewielkie zainteresowanie i dlatego pierwszych egzemplarzy kupiły wyłącznie linie lotnicze francuskie i brytyjskie.

- Nowości z LPTO
- Pokazy mody
- Patronackie stoiska „Siry”
- „Olimpii”, „Wólczanki” i „Feminy”
- Wszystko dla domu

31.V-2.VI



500-lecie istnienia obchodzi w tym roku drukarstwo polskie. Rocznicę tę szczególnie uroczysto obchodzona była w tradycyjnym „Dniu Drukarza”, przypadającym 25 bm.

Ponad 50-tysięczna rzesza pracowników poligrafii świętowała ten dzień w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Rosnące nakłady książek i pism, coraz piękniejsza szata graficzna polskich wydawnictw, najlepiej świadczą o zaangażowaniu, z jakim poligraficy wykonują swą pracę. Rozwój przemysłu poligraficznego jest dowodem troski, jaką otacza się tę ważną dla rozwoju kultury i gospodarki gałąź przemysłu.

## Twórca komór gazowych doradcą junty chilijskiej

Każdy dzień przynosi nowe fakty, kompromitujące chilijską soldateskę w oczach nie tylko opinii publicznej tego kraju, ale i wobec całego świata. Utworzona po wrześnieym przewrocie królowa Dyrekcja Badań Antykomunistycznych (DINA), która steruje aparatem represji w Chile, zatrudniła jako swego głównego doradcę Waltera Rauffa, byłego pułkownika gestapo.

DINA założona w grudniu 1973 roku, skupiła wyselekcjonowane elementy wywiadu wojskowego i policji. Wykorzystuje w swej pracy także bojówki paramilitarnej organizacji „Ojczyzna i Wolność”, która „zasłużyła się” w akcjach dywersyjnych w okresie rządów Salvadora Allende. DINA jest kierowana przez pik. Hectora Horacio Sepulveda.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Łódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe zapowiada na naszym Jarmarku wiele atrakcyjnych nowości m. in. w branżach: dziewiarskiej, włókienniczej, odzieżowej i dziecięcej. Na 7 stoiskach przy ul. Hotełowej - jak zapowiada nas dyrektor naczelny LPTO - F. Włodarczyk - znajda się artykuły produkowane m. in. przez firmy patronackie „Sira”, „Olimpia”, „Wólczanka”, „Femina”. Z producentami tymi przedsiębiorstwo utrzymuje stały kontakt. Na naszą imprezę handlową zakłady te dostarczą poszukiwane na rynku wyroby m. in. modne bluzki, koszule, tkaniny białe i bawełniane.

ne, lniane, wdzianka, kamizelki itp. Poza tym bogato będzie reprezentowana odzież letnia męska m. in. z elastobawełny i teksasu, damska i dziecięca. Klienci będą mogli na miejscu przekonać się o zaletach konfekcji, jako że w czasie Jarmarku LPTO urządzi pokazy mody - po trzy dziennie. Natomiast „Arged” na swoich 10 stoiskach przy ul. Moniuszki zgromadzi towary pod hasłem „Wszystko dla domu”. Poczynając od szklanek, autostojaków, poprzez artykuły gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych i kosmetyków, a skończywszy na podręcznym zmechanizowanym sprzęcie

m. in. suszarki do włosów, prodże - znajdzie się tu dosłownie wszystko. Poza działalność handlową „Arged” zorganizuje również wszelkiego rodzaju pokazy kosmetyczne i praktycznego stosowania zmechanizowanego sprzętu domowego. Dyrektor handlowy „Argedu” - Z. Chudecki przewiduje, że obroty w czasie Jarmarku Łódzkiego wyniosą ok. 600 tys. zł, a więc dwa razy więcej aniżeli w minionym roku na podobnej imprezie „Dzień nika Łódzkiego”. Kilka tysięcy artykułów jakie będziemy mogli otrzymać na stoiskach „Argedu” winny zadowolić gusta klientów. (j. kr.)

**N**AJBARDZIEJ zacięte i emocjonujące wybory w historii Francji mamy już za sobą. Zwycięzca Valéry Giscard d'Estaing uzyskał niespełna 425 tys. głosów więcej niż François Mitterand, co słusznie określa się jako wygrana minimalną jeśli się zważy fakt udziału w wyborach ponad 26 milionów Francuzów na 30 mln uprawnionych. Analizując rezultaty wyborczej walki, mówi się o „przepełnieniu Francji”, a co za tym idzie o ogromnych trudnościach przetrwania się przed nowym prezydentem, który obiecywał przecież bardziej dynamiczny charakter rządów, zmiany gospodarcze, reformy płacowe.

Oczekuje się obecnie na powołanie nowego premiera gabinetu - czy będzie on kompromisem politycznym, czy też w jego skład wejdą „apolityczni” technokraci? Najbliższe dni rzucą światło na tę sprawę i pokażą na ile 43-letni prezydent chce odmłodzić władzę wykonawczą, a na ile będzie musiał pójść na rękę gaullistowskiemu baronowi, by do reszty nie utracić ich poparcia.

Jedno wydaje się być pewne - d'Estaing narzuci nowy styl zarówno w Pałacu Elizejskim jak i w całej administracji. Różni on się bowiem bardzo od swych poprzedników zarówno w sposobie ubierania się, w sposobie bycia (ciągle lubi pograć w piłkę nożną, uprawia czynnie narciarstwo) jak również w sposobie

kontaktowania się z dziennikarzami. Jego żona także zapowiedziała, iż nie ma zamiaru dać się uwieźć w Pałacu Elizejskim, nie będzie spędzać wakacji w forcie Bregancon, dokąd zawsze udawali się poprzednicy, lecz zamierza bywać z dziećmi tam, gdzie dotąd.

Prasa zachodnia zapowiada nawet, że Paryż będzie świadkiem stylu rządów a la Kennedy, pełnych rozmachu, nie pozbawionych cech ekstrawagancji, ale podporządkowanych energicznemu prezydentowi pełnemu ambitych planów reform. Nie brak jednak i takich, którzy twierdzą, że poza stylem niewiele się zmieni - nowy prezydent jest i pozostanie przedstawicielem wielkiej burżuazji, człowiekiem uformowanym przez patnię niezależnych radykałów reprezentujących bogate mieszczaństwo, uzależnionym od poparcia gaullistowskiej prawy i centrum.

Wyrzuwa to najbardziej lewica francuska i jej przedstawiciel Mitterand, który po spotkaniu z przewodniczącym Senatu Poherem, posytnym omówieniu roli i praw opozycji we Francji, podjął z naciskiem fakt, iż lewica ma za sobą poparcie ponad 49 proc. wyborców i nie zamierza pójść na iluzoryczne kompromisy z rządem, i będzie prowadzić aktywną politykę, której główne kierunki zostaną wypracowane po zapoznaniu się z programem nowego prezydenta i jego rządu. W wypowiedzi tej znajdujemy charakterystyczne odczucie nastrojów zjednoczonego frontu lewicy - zda-



Rodzinne zdjęcie: prezydent i jego żona (po lewej) wraz z dwiema córkami i dwoma synami.

je on sobie sprawę ze wzrostu swych wpływów, o czym najlepiej świadczy fakt zdobycia ogromnej ilości głosów. Wystarczy powiedzieć, że za jej programem wypowiedziało się prawie 13 mln wyborców, a więc o ponad milion więcej niż za Georgesem Pompidou, gdy wygrywał swe wybory. To poczucie siły, przekonanie o słuszności obranej drogi - pozwoli opozycji na odgrywanie pierwszoplanowej roli w życiu politycznym i gospodarczym kraju, którego ster na na-

stępnie 7 lat przejął 46-letni arystokrata Giscard d'Estaing.

**Z**GODNIE z naszymi przewidywaniami na Bliskim Wschodzie postępowanie w rokowaniach jest niewielki. Ludzie z otoczenia Kissingera półsłówkami dają, co prawda, do zrozumienia, że udało się nakłonić stronę syryjską i izraelską do pewnych kompromisów, ale na Wzgórzach Golan kano-

(Dalszy ciąg na str. 2)

# CO DZIEŃ NIESIE

W 146 dzień roku słońce weszło o godz. 3.27, zajdzie zaś o 19.40

**Imieniny obchodzą**  
DZIS: Filip, Paulina, Wicemil.  
JUTRO: Radowił, Jan, Magdalena

**Dyżurny synoptyk**  
przewiduje dla Łodzi i woj. następującą pogodę:  
zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością opadów deszczu. Temperatura minimalna plus 3, maksymalna plus 14 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, w ciągu dnia okresami dość silny z kierunków zachodnich i północno-zach. W nocy możliwe przetrzytowanie przymrozków. Jutra możliwe przelotne opady. Nadal chłodno. Ciśnienie o godz. 20 wynosiło 1024,8 mm.

**Ważniejsze rocznice**  
1910 - Zm. Robert Koch, odkrywca bakterii cholery oraz prątków gruźlicy  
1964 - Zm. premier Indii J. Nehru  
1966 - Rocznicą uzyskania niepodległości Gujany.

**Taka sobie myśl**  
Czym zastąpić młodość?... we-soloscia

**Uśmiechnij się**



Co jest w tej wodzie, do licha?

# VI Łódzka Wiosna Artystyczna

## Muzyka polska na inauguracji

### Łódzkich Spotkań Baletowych

Rozpoczęła się kolejna wielka impreza Łódzkiej Wiosny Artystycznej — IV Łódzkie Spotkania Baletowe. Przy wyjątkowej widowni, w obecności przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych Łodzi i województwa, aktu otwarcia dokonał wczoraj dyrektor Teatru Wielkiego, Wojciech Boczkowski.

Kurtyna poszła w górę i dostawiono w przonośni. W przonośni — dla współczesnych kompozytorów polskich — Kilara, Wiszniewskiego, Bairda i Serockiego, których muzyka wypełniła był wczorajszy wieczór. Teatr Wielki uczynił tym gest także w stronę tej części melomanów, którym nie wystarczy klasyczna operowa i baletowa.

Czy był to gest — mówiąc językiem baletu — wyrazisty, wykonany? Pierwszą część wieczoru wypełnił choreograficznie Jerzy Makarowski, mający już za sobą kilka premier w warszawskim Teatrze Wielkim oraz w TV. Wyższe on poglądy, że baletowi nie jest potrzebna treść w sensie dramaturgicznym, ważne jest natomiast tworzenie przez taniec, przy wykorzystaniu muzyki jako pretekstu do kompozycji choreograficznych oraz przy wykorzystaniu scenografii i klimatu — nastrojów, w których widza buduje na podstawie tego co słyszy i widzi, swoje własne skojarzenia. „Solenne” Wojciecha Kilara potraktował Makarowski jako utwór mroczny, ponury. Charakterystyczne jednak — pamięta się z tej jego impresji, nie tyle taniec, ile teatralna jego obudowa — scenografia Iwo Dobieckiego, który prostym chwytem — kadrowaniem i perspektywami scenicznej przy pomocy opuszczającej się i podnoszącej kurtyny — ściany, wywołał u widza, wzmacniając to jeszcze gra światła — wrażenie zagrożenia.

Z większym zainteresowaniem spotkała się druga kompozycja Makarowskiego — do „Ad hominem” Zbigniewa Wiszniewskiego. Zdecydowało o tym chyba to, że tu już choreograf dał wyobraźni widowni więcej punkty do zapamiętania. Piki poruszające się po — i nad sceną, kraty, które nie okazują się

Wśród wielu atrakcji dopełniających wczorajszą premierową projekcję filmu Marii Kaniewskiej „Zaczarowane podwórko”, była wystawa bogactw i efektownych kostiumów przygotowanych do tego filmu. Młodzi widzowie z dużym zainteresowaniem oglądali stylowe stroje. Dzieci, które także chcą obejrzeć wystawę oraz poznać przygody Mani Lazurek i jej kolegów, zapraszamy do kina „Polonia” dzisiaj. Zamieszanie w sobotnim „Dzienniku” kupon upoważnia do nabycia ulgowego biletu także na dzisiejsze projekcje.

## Z „Dziennikiem Łódzkim”, CWF i MKZ na „Zaczarowanym podwórku”



Wśród wielu atrakcji dopełniających wczorajszą premierową projekcję filmu Marii Kaniewskiej „Zaczarowane podwórko”, była wystawa bogactw i efektownych kostiumów przygotowanych do tego filmu. Młodzi widzowie z dużym zainteresowaniem oglądali stylowe stroje. Dzieci, które także chcą obejrzeć wystawę oraz poznać przygody Mani Lazurek i jej kolegów, zapraszamy do kina „Polonia” dzisiaj. Zamieszanie w sobotnim „Dzienniku” kupon upoważnia do nabycia ulgowego biletu także na dzisiejsze projekcje.

Fot.: A. Wach

# Święto towarzyszy sztuki drukarskiej

(Dokończenie ze str. 1)  
nich weterani naszego drukarstwa, pół wieku pracujący w zawodzie, czerzący okupacyjnych tajnych drukarni, składających nielegalną „bibułę” byli wieźniowie obozów koncentracyjnych, którzy natychmiast po wyzwoleniu, ze złomu wygrzebanego z ruin ustawiali pierwsze drukarnie.

Obecni są: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki Józef Tejchma, sekretarz KC PZPR Wincenty Krasko. Głos zabrał m. in. J. Tejchma.

## Katastrofy

11 osób poniosło śmierć a 12 zostało poważnie rannych w katastrofie, która wydarzyła się w górach w pobliżu miejscowości Gorgan, na północy Iranu. Autobus runął w przepaść.

W pobliżu miejscowości Coplapo, 40 km na północ od Santiago de Chile rozbił się dalekobieżny autobus. 16 osób zostało zabitych, a 28 rannych.

W płatek w mieście Richmond w amerykańskim stanie Wirginia śmigłowiec obserwujący ruch w mieście z niewiadomych przyczyn uległ katastrofie i runął na jeden z domów na przedmieściu. W tym czasie mieszkańcy tego domu, rodzina farmerska, spożywała kolację. W wyniku katastrofy 3 osoby zostały zabite a wiele innych zostało rannych.

J. KATARASIŃSKI

Na niedawnym spotkaniu przedstawiciele przemysłu poligraficznego z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i premierem Piotrem Jaroszewiczem omówiono główne problemy nurtujące drukarzy. Powiększone w ostatnich latach inwestycje poligraficzne, będą w najbliższej pięcioletce jeszcze bardziej przyspieszone. Poprawione zostały warunki pracy, m. in. dzięki wprowadzeniu w październiku 1973 r. nowych zasad wynagradzania. Reforma plac przyjęta została z zadowoleniem, poprawiła sytuację materialną pracowników poligrafii.

Program produkcji poligraficznej w latach 1976-1980 zakłada jego dynamiczny rozwój we wszystkich asortymentach. W 1980 r. powinniśmy wydrukować około 270 mln egz. książek i broszur. Planowane na ten cel nakłady powinny umożliwić realizację nowych zadań inwestycyjnych na obszarze całego kraju, w tym budowę nowych, rozbudowę i modernizację drukarni działelowych, prasowych, opakowaniowych, zakładów zapasząca technicznego oraz regionalnych magazynów papieru.

Należy podkreślić szczególną rolę ludzi związanych z poligrafia. Reprezentują oni wysoki poziom kultury ogólnej, a przede wszystkim przykładową etykę zawodową. Świadectwem tego jest stabilizacja w zawodach związanych z drukiem, a więc umiłowanie swej pracy, jej dobre wypełnianie.

W zakończeniu J. Tejchma w imieniu kierownictwa partii i rządu złożył serdeczne podziękowania drukarzom i wydawcom, dziennikarzom, księgarzom i bibliotekarzom, którzy codzienną pracą, upowszechnianiem słowa i druku umacniają najcenniejsze wartości naszej socjalistycznej gospodarki i kultury.

Następnie wręczono sztandary reprezentantom zakładów, które osiągnęły najlepsze wyniki w przemyśle poligraficznym w ub. roku.

Tego samego dnia 49 zasłużonych pracowników poligrafii otrzymało odznaczenia państwowe.

M. in. z Łodzi Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Bolesław Walczak — konserwator maszyn z drukarni działelowej, zaś Brązowy Krzyż Zasługi otrzymała Krystyna Sawicz — maszynista maszyny introligatorskiej z drukarni akcydensowej.

Imprezy związane z drukarskim świętem odbyły się w sobotę w ca-

## Akropol w niebezpieczeństwie

Stynny ateński Akropol znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie. W wyniku osuwisk ziemi w każdej chwili mogą zostać zniszczone Partenon i inne zabytki starożytnej Grecji. Poinformował o tym prof. ateńskiej akademii Ioannis Trikalinos. Zapewnił on o wyjątkowo niskim poziomie finansowym i narych, niemożliwość podjęcia niezbędnych kroków celem uratowania najsłynniejszych zabytków starożytnej architektury.

## Księżniczka Anna ma już własną kucharkę

Księżniczka Anna odkąd przeprowadziła się z Markiem Phillipsem do apartamentów Akademii Wojskowej w Sandhurst, uskarżała się na brak własnej kucharki. Ostatnio zaangażowała 19-letnią Valerie Budgen. Valerie ukończyła niedawno technikum spożywcze. Matka Valerie skomentowała ten fakt następująco:

## Nacjonalizacja świątyni Yasukuni

Na wniosek partii liberalno-demokratycznej parlament japoński uchwalił 25 bm. projekt ustawy o unacjonalizowaniu tokijskiej świątyni Yasukuni. Ta największa w Japonii świątynia religii Szinto, gdzie według wierzeń szintoistów przebywała dusze żołnierzy poległych w czasie młotowych wojen, wykorzystywania była przed drugą wojną światową przez militarystów japońskich do cel-

# Wynalazek

## brzezińskich odzieżowców

W dorobku racjonalizatorów brzezińskich Zakładów Odzieżowych „Damina” poczesne miejsce zajmuje przyrząd do maszynowego przyszywania guzików na tzw. słupku. To nieskomplikowane a przy tym tanie urządzenie, przełamano niechęć wytwórców konfekcji do stosowania tego rodzaju ozdoby guzików, jako że żmudna praca ręczna może wykonywać maszyna. Wynalazek brzezińskich odzieżowców został opatentowany.



Jak już doniosły agencje prasowe, 24 bm. zmarł w Nowym Jorku Duke Ellington, jeden z najwybitniejszych jazzmanów w historii muzyki. N/z: Duke Ellington w słomkowym kapeluszu, który dostał od M. Chavaliera na swoje 70 urodziny. CAF — Photofax — telefoto

# Drugi dzień IX Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji

- ◆ Rostrzygnięcie Turnieju Jednego Wiersza
- ◆ Wizyta w „Hortensji”
- ◆ Kolejne festiwalowe referaty i dyskusje

Pierwszy dzień IX Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji, odbywającego się w ramach VI Łódzkiej Wiosny Artystycznej, szybko przeszedł w dzień drugi. Łącznikiem był tradycyjnie Turniej i Wiersza, rozstrzygnięty w nocy z piątku na sobotę w Klubie Studentów Łodzi.

Jury pod przewodnictwem Jerzego Zagorskiego przyznało pierwszą nagrodę J. Gorzańskiemu z Warszawy, dwie II — J. Kulce z Płocka i Z. Jaskule z Łodzi. Wyróżnienie otrzymała A. Pochyła.

W sobotę rano uczestnicy festiwalu złożyli kwiaty pod tablicą pamięci pisarzy.

Później twórcy i krytycy wyruszyli do Piotrkowa Trybunalskiego. Ten plenerowy dzień rozpoczął wizyta w Hucie Szkła „Hortensja”. Goście zwiedzili zakład, obserwowali kolejne etapy produkcji, przeprowadzili także z hutnikami wiele rozmów na temat specyfiki i warunków pracy. Ukoronowaniem wizyty było zwię-

dżanie wystawy prezentującej całą gamę wyrobów „Hortensji”.  
W południe, w Bibliotece Miejskiej w Piotrkowie wygłoszone zostały kolejne referaty, po czym toczyła się dyskusja nad zwiastkami poezji z filmem, sztukami plastycznymi, muzyką, teatrem i prozą. Obrady, w których uczestniczyli ojcowie miasta Piotrkowa przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa i powiatu, prowadził J. Rogoziński.  
Drugi dzień IX Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji zakończył program przygotowany przez Estradę Łódzką. W widowisku zatytułowanym „Lauri i wawrzyny” wykrzyżowane zostały wiersze nagrodzone na ósmiu poprzednich festiwalach. W programie wystąpili: M. „Niedźwiedzia”, A. Błaszczak, A. Głoskowski i zespół „Camer-Ton” (rg)

## Frank Sinatra dziadkiem

Córce znanego piosenkarza Franka Sinatry urodziła się w środę córka Nancy Sinatra i jej mąż Hugh Lambert, reżyser telewizyjny, postanowili dać dziewczynce imiona Angela Jennifer. Jest to pierwsza wnuczka Franka Sinatry.

## 22 tysiące dolarów za krowę

Krajowy Związek Hodowców Bydła w Ohio zakupił ostatnio 3-letnią krowę rasy szwajcarskiej za 22 tys. dolarów. Jest to najwyższa cena, jaką kiedykolwiek zapłacono za krowę tej rasy.

## Kronika wypadków

- ◀ Godz. 8.45 skrzyżowanie ul. ul. Broniewskiego i Deotymy. Nieostrożnie przechodząca przez jezdnię Marianna G. dostała się pod „Zukę”. Wstrząśnieniem mózgu przewieziono ją do Szpitala im. Jonschera.
- ◀ Godz. 13 ul. Dąbrowskiego przy ul. Podgórznej. Nieostrożnie wszedł na jezdnię Włodzimierz M i wpadł na bok „Skody”. Pieszy doznał ran szarpanych uda. Pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.
- ◀ Godz. 14.25 ul. Strykowska przy ul. Okolnej. Na skutek zajeżdżenia drogi kierowca „Skody” IW 56-17 Zbigniew M spowodował zderzenie z motocyklem MZ. Kierowca motocykla Józef L. doznał urazów głowy i wstrząśnienia mózgu. Pomocy udzieliło mu Szpitalu im. Jonschera.
- ◀ Godz. 14.45 ul. Piotrkowska 157. Nieuważnie wszedł na jezdnię Ewa B. i wpadła pod „Warszawę”. Pieszy pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe.
- ◀ Godz. 16.55, ul. Rzgowska 60. Na skutek zbyt szybkiej jazdy kierowca „Volkswagena” FI 7860 Jerzy S. uderzył samochodem w tył stojącego tramwaju linii 4/6. Kierowca oraz dwoje pasażerów z obrażeniami ciała przebywają w Szpitalu im. Jonschera. (m)

# Martin Luther King zamordowany na zlecenie milionerów

Adwokat Jamesa Earla Raya, skazanego za zabójstwo Martina Luthera Kinga, oświadczył w Memphis, że jego klient jest niewinny, natomiast muryńskiego przywódcę zamordowano na zlecenie 4 bogatych i „znanych w całym kraju” Amerykanów.

Adwokat Raya, Robert Livingston, poinformował, iż ostatnio skontaktował się z nim pewien człowiek, który działał w imieniu dwóch prawdziwych wykonawców tej zbrodni, zawodowych rewolwerowców, którzy zostali opłaceni, by zamordować Kinga. Chciał oni rozpocząć pertraktacje z prokuraturą, by zapewnić sobie występowanie w roli świadków w procesie i ujawnić na czyje zlecenie działali. Gangsterzy obiecano — jak twierdzi Livingston — 250 tys. dolarów za zamordowanie Kinga, lecz mimo wykonania krwawego zadania, nie otrzymali nawet połowy tej sumy. Adwokat przypuszcza, że być może właśnie ta sprawa skłoniła ich do szukania zemsty na swych zleceniodawcach.

Klient Livingstona, James Earl Ray, odsiaduje obecnie karę 99 lat więzienia za zabójstwo Kinga. Ray przyznał się do tego przestępstwa, lecz obecnie odmówił wznowienia postępowania, argumentując iż

jego poprzedni obrońca, Percy Foreman, naklonił go do przyznania się do winy i zaakceptowania wyroku. Zgodnie z amerykańską procedurą, w takich wypadkach dochodzi do swego rodzaju „zгоды” między prokuratorem a obrońcą w sprawie wymiaru kary, a sąd rezygnuje z postępowania dowodowego.

Tymczasem Ray twierdzi, iż jest niewinny, a tylko przypadkowo został wciągnięty w całą sprawę przez nieswiadome dostarczenie broni prawdziwym mordercom, których zresztą nie zna.

Przeciwko Rayowi świadczyła wówczas jego ucieczka nie tylko z Memphis, gdzie zabił Kinga, ale także z USA. Po 65 dniach od daty przestępstwa Ray został aresztowany w Londynie. Tłumaczy on obecnie, że z komunikatorami radiowymi porozumiał się, iż może zostać posądzony o tę zbrodnię i wolął zniknąć policji z oczu.

Prokurator okręgowy oświadczył, że jeśli dwaj wspomniani gangsterzy albo ktoś w ich imieniu zgłosi do niego, to uważnie zbada całą sprawę. Co do samego Raya, sąd apelacyjny w Cincinnati wydał orzeczenie o wznowieniu postępowania w jego sprawie, lecz decyzja ta jest na razie uchylona przez sąd wyższej instancji.

# Twórca komór gazowych doradcą junty chilijskiej

(Dokończenie ze str. 1)  
dę. Jego głównym doradcą, Walter Rauff — to twórca ostatecznych ko-

mór gazowych w hitlerowskich obozach śmierci. Jeszcze pół w hitlerowskiej akcji eksterminacji narodów podobnych krajów stwierdził trybunał norymberski, który sadił go i skazał zaocznie.

Walter Rauff odgrywa wielką rolę w „doskonaleniu” chilijskiego aparatu represji. Zgodnie z decyzjami junty, w miejscowości Tejas Verdes, o 120 km od Santiago, powstał ośrodek specjalistyczny szkolenia według „naukowych metod” — o pracownik z wiezien i obozów koncentracyjnych. DINA nadzoruje i ten ośrodek oraz system wywiadu, gromadzącego informacje o ludziach związanych z lewicą.

Mimo nieustającego terronu, doniesienia z Chile potwierdzają jednak, że faszystowski reżim nie zdołał zdławić ducha oporu w społeczeństwie.

Także w stosunkach międzynarodowych junty coraz częściej pojawiają się oznaki napięcia. Minister spraw zagranicznych Chile, Ismael Huerta zapowiedział przerwanie dostaw między krajami, które zajmują „wroga postawę” wobec junty.

Huerta wymienił wśród nich Kolumbię, Meksyk, Włochy i Wielką Brytanię.

(Dokończenie ze str. 1)  
nada trwał nadal, na libańskie włoski sypia się bomby. Stąd mówi się o huśtawce nastrojów od optymizmu do pesymizmu w kręgach zarówno bezpośrednich negocjatorów jak i w ekipie sekretarza stanu.

Największą trudność sprawiało dotąd wytyczenie linii demarkacyjnej. Dziś jest to już sprawa ponoć załatwiona. W ostatnich dniach wyłonili się jednak nowe rozbieżności — liczebność wojsk ONZ w strefie buforowej oraz zakres redukcji sił (uzbrojenie i stan osobowy) armii syryjskiej i izraelskiej wzdłuż linii demarkacyjnej. Nie wyklucza się możliwości prowadzenia dalszych pertraktacji nawet po powrocie Kissingera do Waszyngtonu, ale ich postęp jest i będzie uwarunkowany zmniejszeniem się apetytów Izraela. Może nastąpić to po uformowaniu nowego rządu w Tel Awiwie.

TYGODNIA • TYGODNIA

TYGODNIA • TYGODNIA

wzrosły o 80 proc. a gen. Pinochet obiecuje podwyżkę plac o 56 proc. Kiedy spełni te obietnice nie wiadomo. Bankrutują kupcy i drobni przemysłowcy, siła nabywcza ludności zmniejsza się z godziny na godzinę. Nikt się więc nie dziwi, że przed ambasadami Kanady i Australii stoją długie kolejki ludzi pragnących wyemigrować z kraju.

Junta postanowiła zastopować tę masową falę uchodźstwa i dokonała tego powołując mężczyzn w wieku od 21 do 35 lat w szeregi wojska. Traca oni tym samym prawo do paszportu zagranicznego. Taka jest tragiczna prawda kryjąca się za głośnieznymi przez gen. Pinocheta kłamstwami o „pełnej normalizacji życia w Chile”.

HENRYK WALENDA

# Najpiękniejsza z pięknych...

Przebieg to śmiało i odważnie (narażając się być może małżoncom, komisarzom i uląskim tradycjom) bowiem widziałem rzeczywistość najpiękniejszą z pięknych — Białą Fregatę — ciągniętą przez wszystkie zaprzęgnięte do trzech maszyn „siwki” (bo tak marynarze z „Daru” nazywają potężne płońska żagle) — sunącą majestatycznie w głorii i chwale na czele armady największych i najpiękniejszych żaglowców szkolnych świata... oglądałem ją, zwycięską, otoczoną setkami jachtów, łódek, motorówek, które wypłynęły daleko w morze na jej powitanie.

Było to, proszę państwa, dwa lata temu w Zatoce Kilońskiej, gdzie znalazłem się na jednym z polskich jachtów biorących udział w imprezach towarzyszących XX Olimpiadzie oraz „Operation Sail 72”. Co to takiego „Operacja — Żagiel” wyjaśniałem już szczegółowo w jednej z ostatnich „Panoram”. Przypomnę tylko, że w tym roku zakończenie owych wielkich regat żaglowców szkolnych odbędzie się w Polsce, a konkretnie w dniach 18—21 lipca w Gdańsku i w Gdyni. Sądząc po przygotowaniach do tej imprezy będzie na co popatrzeć, a wielu lodźców wybierze się z pewnością na wybrzeże, by choć raz w życiu zobaczyć na własne oczy ów świat pełen żagli. Czy „Dar Pomorza” znowu wygra? Cóż, oby w tym wyścigu z Kopenhagi do mioty na linii Helu towarzyszyły naszej Białej Fregacie silne pomyślnie wiatry oraz przychylność Neptuna, ale — lepiej nie zapeszać... „Dar Pomorza” nie będzie przecież plynął sam. Do walki o „Dzwon zwycięstwa” i kawałek czarnej skały z Hornu stana wraz z nim inne szkolne żaglowce — potężne barki, barkentyny, fregaty, szkuner — „ostatni mohikanowie minionych czasów” — rejoyowe żaglowce, których już tak niewiele pływają po morzach i oceanach naszego globu.

Jest ich zaledwie kilkadziesiąt — na ponad 60 tys. statków o napędzie parowym, spalinowym, turbinowym, atomowym, ale właśnie żaglowce — najczęściej jako statki szkolne — kontynuują piękne tradycje morskie, stanowią twardą, lecz i także potrzebą i doskonałą szkołę dla młodego marynarstwa. Światy żeglarz australijski — Alan Villers — wielki miłośnik żaglowców, który poświęcił im kilka znakomitych książek powiedział ponoć, że spośród wszystkich dzieł rak ludzkich stworzonych do przewożenia towarów, tylko one były ucieleśnieniem piękna. Każdy kto kocha morze i statki przynajmniej raz w życiu w okresie międzywojennym żaglowce współzawodniczyły z powodzeniem z parowcami i motorowcami odbywając dalekie rejsy po szczytach Europy do Australii — dookoła słynnego żeńskich Cape Horn. Największy ich armator — Gustaw Erikson z Wysp Alandzkich, który przekształcił maleńki port baltycki Marienhavn w stolicę wielkich „caphornerów” próbował jeszcze wskrzesić ich sławę w okresie powojennym, ale wraz ze śmiercią Eriksona, w 1947 r. epoka żaglowców minęła bezpowrotnie, a z dawnej świetności nie pozostało na pozór ani śladu.

Piszę „na pozór” — bo właśnie dzięki „Operacji — Żagiel” świętość ta i dawne marynarskie tradycje kwitną znowu — w nieco innej niż niedgdyś, ale bardzo atrakcyjnej formie, zaś ogólnoswiatowy renesans pływania pod żaglami zdaje się świadczyć, że jest to sport, rozrywka i wypoczynek, którego człowiek nie porzuci nigdy, nawet w dobie podróży międzygalaktycznych. Na koniec wrócmy jeszcze do Naszej Najpiękniejszej, jako że od niej właśnie chciałbym zacząć krótką prezentację żaglowców, które będąc państwem podziwiać (niechby tylko przez telewizyjny ekran) podczas parady na zakończenie „Operacji — Żagiel 72”.

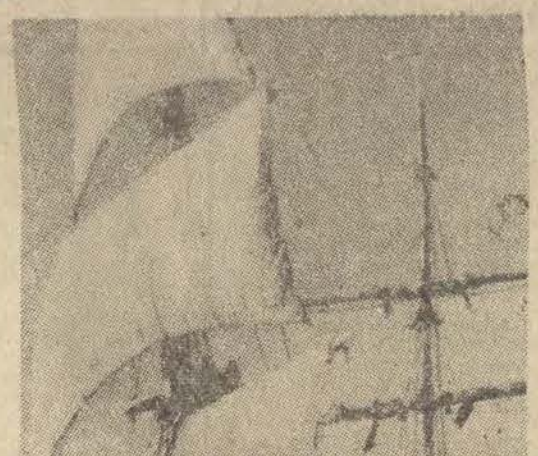
Od czego by tu zacząć historię Białej Fregaty? — nie tylko jednej z najpiękniejszych ale i najstarszych w świecie (zbudowana ją w r. 1909 w stoczni w Blohm und Voss w Hamburgu). Może od tego, że brakowało już bardzo niewiele — chyba kilkanaście metrów! — abyśmy jej w ogóle nie mieli. Było to już po zakupieniu statku w 1929 r. od Francuzów. Dzisiejszy „Dar Pomorza”, a wówczas „Colbert” stał bezużytecznie od siedmiu lat w St. Nazaire i czekał lepszych czasów, a zapewne także i troskliwszych właścicieli. Był trzymasztową fregatą o długości

po pokładzie blisko 73 metrów, szerokości 12,6 i zanurzeniu 5,7 m oraz powierzchni żagli wynoszącej 1900 m kw. (obecnie 2100). Krótko mówiąc — pasował nam jak ulał. Ofiarne społeczeństwo Ziemi Pomorskiej przeprowadziło zbiórki na zakup nowego statku szkolnego, który mógłby zastąpić wysłużonego weterana, jakim był „Lwów” i pod koniec grudnia 1929 r. świeżo zakupiona przez nas fregata opuściła port francuski udając się do Nakskov w Danii w celu przeprowadzenia remontu. Pogoda nie była najlepsza i podczas sztormu „Pomorze” — bo taką nazwę nadano na razie statkowi, zerwało się z holu i zdawało się, że ulegnie rozbiciu... Na szczęście kotwice utrzymały statek tuż przy skalistym brzegu. Po remoncie zmieniono nazwę na „Dar Pomorza”, a w lipcu 1930 r. odbyło się uroczyste przekazanie nowego żaglowca Państwowej Szkole Morskiej.

Od tam zaczął się dla „Daru” długi okres pracowitej i ciekawej służby pod białoczerwoną banderą. Przyjmując corocznie na pokład dziesiątki przyszłych „wilków morskich”, którzy dostawali na jego pokładzie (i masztach) w kość, uczyli się, jak kochać morze i jak mu dawać radę — statek odbył wraz z nimi wiele długich podróży szkolnych. W 1931 r. „Dar” zawiązał do Nowego Jorku, w rok później do Indii Zachodnich, potem do Brazylii i Afryki Południowej a 16 września 1934 r. wyruszył w pierwszą w dziejach polskiej bandery podróż dookoła świata na trasie (tu coś dla miłośników podróży po mapach): Gdynia — Kopenhaga — Santa Cruz — Port de France — San Domingo — Kanał Panamski — Balboa — Galapagos — Honolulu — Jokohama — Osaka — Nagasaki — Szanghaj — Hongkong — Singapur — Batavia — Saint Louis — Durban — św. Helena — Antwerpia — Gdynia. Do której powrócił 3 września 1935 r. Większość wymienionych portów odwiedził, jako pierwszy statek w historii naszej bandery. Był też pierwszym polskim statkiem, który odbył Przejazd Horna. W 1938 r. „Dar Pomorza” wziął udział — pod dowództwem kpt. Konstantego Kowalskiego — w zlocie wielkich żaglowców szkolnych w Sztokholmie. Zdobył tam najwyższe uznanie speców, a załoga imponowała wszystkim doskonałym wyszkoleniem. Po wybuchu II wojny światowej statek został internowany w Szwecji, skąd wrócił do kraju 24. X. 1945 r. W okresie powojennym pływał przeważnie po Atlantyku, Morzu Śródziemnym i Czarnym, odwiedzając w sumie ponad 100 różnych portów. W 1967 r. był m. in. na światowej wystawie „Expo” w Montrealu, gdzie również wzbudził swym pięknem uznanie widzów.

Od 20 lat „Darem Pomorza” dowodził kpt. Kazimierz Jurkiewicz. On to poprowadził Białą Fregatę do zwycięstwa w poprzedniej „Operacji — Żagiel” i dowodzić będzie „Darem” w tegorocznych regatach. Bez względu na ich rezultat Biała Fregata pozostanie z pewnością — i nie tylko dla mnie — najpiękniejszą z pięknych.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK



Każdy chyba lekarz zna starą maksymę, którą tak chętnie posługiwał się dr Wł. Biegański — Kto nie jest dobrym człowiekiem, nie będzie dobrym lekarzem. — Dlaczego dziś właśnie przypomnieliśmy chętny do powiedzenia? Ostatecznie zagadnienia etyki w zawodzie lekarskim są również stare jak sama medycyna. Jednak nieublagany postęp czasu wiele spraw nam skomplikował. Znacznie prościej żyło się lekarzowi przed stu powiedzmy laty niż dziś. Postęp wiedzy dokonujący się na naszych oczach właśnie w tej dziedzinie, życia nie ułatwia. Poza tym, lekarz przestał być sam! Przybyły mu dziesiątki pomocników najrozmaitszego rodzaju, począwszy od portiera w szpitalu, a kończąc na analityku w laboratorium, czy jak kto woli odwrotnie. I oto poczynania tych dziesiątków najrozmaitszych ludzi skupiają się w pewnym momencie na jego — lekarza — „podwórku”.

Zmienił się i sam lekarz. Doc. dr J. Rudniański, w jednej z niedawnych wypowiedzi prasowych tak to określił: — Stykając się ze śmiercią z dnia na dzień, lekarz mimo wszystko czuje się za nią odpowiedzialny. I człowiek tego zawodu musi pozbyć się części swej wrażliwości. Tej, która przeszkadza mu w wykonywaniu zawodu. I oto powstaje przed nami pytanie, jak dalece ktokolwiek reprezentujący służbę zdrowia może sobie pozwolić na zanik tej zwykłej ludzkiej wrażliwości. Przykłady każdego niemal dnia dowodzą nam, że zagadnienia etyki w służbie zdrowia nabierają wagi niezwyklej i kolosalnej aktualności. Powoli zatracca się gdzieś świadomość tej jedynie dopuszczalnej granicy. I oto pozostaje na placu obojętność, może bezmyślność, której jedynym efektem staje się nie zamierzona z pewnością, ale jednak okrucieństwo.

W najnowszej historii z łódzkiej szpitali ginie młoda kobieta ranna w wypadku samochodowym. Z punktu widzenia sztuki lekarskiej zrobiono wszystko. Czy jednak można tak powiedzieć, skoro ratując jednego, omal nie zabito drugiego człowieka? Młody lekarz zebrałczy o odbiorze informacji matce, powiada z rozbrajającą bezmyślnością: — No wie pani, tam już nie było nic do zrobienia. Może był na wierzchu... Nie zdziwię się doktorze, gdy okaże

się, iż jest w tym młodziu człowiek, któremu śni się pan co noc. W upiornym śnie. O stosunkach z pacjentem nierzadko decydują inni. Zdarzyło się w innym

## Podpisałam na siebie wyrok śmierci!

Przed kilkoma dniami matka otrzymała zszereżone poradni „D” celem zaszczepienia dziecka. Zaznaczono jednak konieczność stawiennictwa, pod groźbą kary, z aktualnym zaświadczeniem z poradni „G”. Dzwoniłam więc matką, czy ma przyjechać tamże z dzieckiem. Uprzejma informatorka mówi, że to na razie nie konieczne. Zwalnia się więc matka z pracy. Efekt tej wizyty jest do odbioru w naszej redakcji, pokój 319. Oto oficjalny dokument pod tytułem — Karta Badania Radiologicznego, opatrzony pieczęcią ZOZ Grzylicy i Chorób Płuc m.



# Historia polskiego El Greco

Sensacja na miarę europejską! Odkryty 10 lat temu w Kosowie Laskim, podczas prac inwentaryzacyjnych, obraz przedstawiający św. Franciszka okazał się autentycznym dziełem El Greco. Ostatecznym argumentem była odsłonięta ostatnio w czasie konserwacji oryginalna sygnatura malarza: Domenico Theotocopuli. Tak bowiem brzmiało prawdziwe nazwisko artysty.

El Greco! Najwybitniejszy z przedstawicieli manieryzmu, uczeń Tycjana, pozostający także pod wpływem Tintoretta, Bassana i Michała Anioła. Urodził się między 1537 a 1542 r. (prawdopodobnie jednak w 1541 r.) w Kandii na Krecie, stąd zwano go później „młodym Kandiotą”. Chociaż równie dobrze mógł przyjechać na świat w Fodele, gdzie istnieje jeszcze rodzina Theotokis. Początki edukacji zdobywał u młoczków z góry Atos. Niespokojny duchem już wkrótce jednak porzucił poboznych braci i przeniósł się do Wenecji. W ciągu 5 lat bawił tu zresztą aż trzykrotnie przechodząc m. in. przez pracownię Tycjana W 1570 r. wyjechał do Rzymu, gdzie z porem dalmatyńskiego miniaturzysty Giulia Clovio otrzymał miejsce w Palazzo Farnese. Nie bawił tu zbyt długo. Jak podają dokumenty przechowywane w Bibliotece Watykańskiej, już po 2 latach musiał opuścić Rzym rzekomo dlatego, że zbyt obcesowo wyraził się o „Sądzie Ostatecznym” Michała Anioła. W 1572 r. wyjechał więc do Hiszpanii. Któredy, jaką drogą? Nie wiadomo. W każdym razie dopiero po 3 latach dotarł do Toledo.

Maluje głównie portrety i kompozycje religijne. Jego własny styl, niezwykle śmiało deformację (charakterystyczne wydłużenie postaci) szokują i budzą niepokój. Współcześni mu nazywają go oślakowcem lub wręcz wariatem. Późniejsi badacze jego sztuki szukają przyczyn tych dziwactw w

- ◆ Jakimi drogami św. Franciszek trafił do Kosowa?
- ◆ Co przyniósł imć plk Skórzewski
- ◆ Klucz do rozwiązania zagadki w mieszkaniu na... Teofilowie

## Jerzy Stefko

szeregi poza właściwym polem obrazu, ponieważ na miejscu, które zajmował, bryła jego i kopuła zastąpiłyby potowę miasta...

„Ale dość tych biograficznych szczegółów. Wróćmy do odnalezionego w Polsce obrazu. Otóż po zmuszonych ekspertyzach i badaniach bezcenne dzieło El Greca poddane zostało konserwacji. Donoszący o tym korespondent PAP kończył swą relację stwierdzeniem, „że nie wiadomo i chyba już na zawsze pozostanie tajemnicą jakimi drogami dzieło wielkiego mistrza trafiło do polskiej wsi”.

A tymczasem... okazało się, że rozwiązanie tajemnicy znajduje się w... Łodzi. Tu bowiem żyje praprawnica pierwszego właściciela obrazu. Pani Elżbieta Przegalińska mieszka na Teofilowie. W typowym M-4, na ostatnim piętrze jednego z

bloków. Gwarzymy chwilę o tym i o wym. Rozglądam się dyskretnie po małym pokoiku. Nic nie zdradza szczegółów sensacyjnego odkrycia. Aż wreszcie widząc moje zniecierpliwienie, pani Elżbieta wydobyla skądś ręcznie malowany, olejny portretek. Widnieją na nim popiersie młodego mężczyzny w oficerskim granatowym mundurze.

— To jest mój pradziadek Walenty Drogosław Skórzewski, pułkownik 7 Pułku Piechoty Ks. Wł. Szwabskiego — objaśnia pani Elżbieta. — Posiadał Pogrzebowo, Szczurow i Raskzowa w Poznańskiem. To on właśnie w 1808 r. przywiózł z Hiszpanii „Świętego Franciszka”. Z archiwaliów prof. Przybrowskiego, który badał historię rodziny Skórzewskich, wynika, że był to obraz nie zdobyty, lecz kupiony i to za znaczną kwotę. Dzieło El Greca umieszczone zostało w pałacu w Pogrzebowie. Po śmierci pułkownika w 1846 r. obraz stał się własnością mego pradziadka Arnolda Drogosława Skórzewskiego i został przewieziony do Łabiszyna, rówież w Wielkopolsce. Z kniei w 1862 r. cenne dzieło dziedziczył dziadek Kazimierz Drogosław Skórzewski, który zabiera go do siebie, do majątku w Raskzowie...

16 kwietnia 1904 r. w świątyni wawelskiej odbywał się ślub Stanisława Skórzewskiego — ojca pani Przegalińskiej. Wśród cennych prezentów państwa młodzi otrzymał rzecz najcenniejszą — obraz El Greca. Dzieło wielkiego mistrza było już mocno pociemniałe i spekanne. Toteż w 1912 r. sprowadzono z Poznania malarza i zarządcę konserwatora — Krajewskiego, który miał się zająć „odmładzaniem” św. Franciszka.

— Ach, więc to tak! — przypomniałem sobie szczegóły z informacji PAP. — „Ekstaza św. Franciszka” była przemalowana w około dwóch trzecich swej powierzchni i w rezultacie zniekształcona kolorystycznie.

— Przypominam sobie — wyjaśnia pani Elżbieta — iż ojciec zwykł był mawiać, że Krajewski jest „milszym wujciem — kraju-niem” (tak nazywaliśmy go my dzieci) niżeli konserwatorem.

16 kwietnia 1914 r. obraz znowu zmieniła właścicielka. — Było to w 10 rocznicę ślubu rodziców. Uczestniczący w uroczystości ksiądz prałat Chotkowski tak się zachwycał odnowioną „Ekstazą”, że ojciec niewiele myśląc wyjął obraz z rąk, zwinął go w rulon i podarował prałatowi.

— Ale w jaki sposób obraz trafił do Kosowa?

— Otóż to. W 1925 r. przyjechał do nas prof. Konitzer. Pragnął on zobaczyć galerię i zbiory. Bo musi pan wiedzieć, iż w domu pełno było cennych obrazów, mebli, świeczników, zyrandoli... M. in. znajdował się tu jeden pokój zawierający pamiątki po Janie Sobieskim. O, proszę spojrzeć na te zdjęcia... — pani Przegalińska przerzuca karty albumu. — Tenże profesor przekazał od prałata prośbę, by po jego śmierci ojciec z powrotem zabral El Greca...

Pan Stanisław był wszakże człowiekiem honoru i oświadczył, że nie ma w zwyczaju odbierać rzeczy raz podarowanych. Wtedy to, mający 83 lata ksiądz ofiarował obraz swemu uczniowi i przyjacielowi księdzu Kamińskiemu. Ten zaś na krótko przed śmiercią sprzedał „Ekstazę” proboszczowi z Kosowa Lackiego — Stepiowski.

Taka jest historia „polskiego El Greca”. Wspaniałe dzieło mistrza z Toledo pieczołowicie odnowione przez konserwatorów, znajduje się w kurii biskupiej w Świdkach. Kiedy i gdzie będzie udostępnione szerokiej publiczności — jeszcze nie wiadomo.

LESZEK RUDNICKI

W archiwum państwowym („Staatliches Archivlager”) w Getyndze w NRF znajduje się interesujący dokument piętnastowieczny, przyczynek do dziejów stosunków polsko-krzyżackich i bitwy pod Grunwaldem.

Est to „księga żołdu” Zakonu Krzyżackiego z lat 1410-1411, mogąca służyć jako jedno ze źródeł pomocnych przy studiach nad europejskimi wojskami zaciężnymi. „Księga żołdu” zbadał ostatnio szwedzki historyk z uniwersytetu w Goeteborgu — Sven Ekdahl, który natrafił w foliantcie — tzw. „Ordensfoliant”, poświęconym dokumentom Zakonu, na nie znany dotąd i nie publikowany list pełnowygodny do wódzcy krzyżackiego. Autorem listu był rotmistrz oddziałów zaciężnych które walczyły w r. 1410 na grunwaldzkim polu, obok Krzyżaków, i poniosły klęskę — Mikołaj (Nickel) von Kottewitz.

Pod rozkazami jego pozostało podczas bitwy 376 „kopfi” tj. jeźdźców. Wzięty do niewoli von Kottewitz został z rozkazu Władysława Jagiełły zwolniony wraz z innymi dowódcami zaciężnymi tymczasowo: na parol, iż stawia się on w Krakowie

# List jeńca spod Grunwaldu

w dniu 29 września 1410 r., aby pozostać w niewoli polskiej aż do chwili wypłacenia wykupu. Zwolnienie swoje rotmistrzowie niemieccy mieli wykorzystać na uzyskanie od zwierzchnictwa Zakonu w Malborku zaległego żołdu. Piśze więc Mikołaj von Kottewitz z Krakowa, nazwanego w

Uście „Croco” do Henryka von Plauen, zastępującego poległego pod Grunwaldem wielkiego mistrza Zakonu Ulryka von Jungingena, prosząc o wypłacenie mu pieniędzy na wykup z niewoli, z czym Zakon mimo starań rotmistrza dotychczas zalega. Wysokość wykupu wynosi dwieście kop groszy czeskich, dwie zbroje stalowe i cztery kusze.

Von Kottewitz skarżył się przy tym na fakt zniaczenia, świadczący o uczuciach, żywionych przez ówczesnych gdańszczan w stosunku do Krzyżaków. Otóż mieszczaństwo w Gdańsku dowiedziawszy się o pogromie Zakonu, zabrali Kottewitzowi oraz innym rotmistrzom krzyżackim ich mienie znajdujące się w mieście. Kottewitz stracił pięć koni, trzysta guldénów w gotówce i całe uzbrojenie, żąda więc od zastępcy wielkiego mistrza zwrotu tego mienia lub równowartości, grożąc w wypadku odmowy wniesieniem skargi przeciwko Zakonowi. Pod listem widnieją słowa: „Nickel von Kottewitz scripsit” — „napisał Nickel von Kottewitz”.

„Expedición Andina Polaca 1973/74” — tej treści napis widniejący na drzwiach „Stara 66”, którym na pokładzie frachtowca PLO m/s „Sienkiewicz”, udała się sioódemka łódzkiej alpinistów na trudną wyprawę w najmniej znane rejony peruwiańskich Andów.

Oto pierwsza relacja z tej egzotycznej podróży, zorganizowanej z okazji jubileuszu 550-lecia nadania praw miejskich i 150-lecia Łodzi przemysłowej, pióra naszego współpracownika — Wojciecha Jedlińskiego, przysłana z peruwiańskiego portu Callao.

Po 55 dniach rejsu nasz statek m/s „Sienkiewicz” dobił do peruwiańskiego portu Callao. Ostatni europejski port — Lizbonę — opuściliśmy 20 marca biorąc kurs na Wenezuelę, Guanta, La Guaira, Maracaibo były kolejnymi portami i etapami rozładunku. W ciągu dwóch tygodni poznaliśmy państwo, o którym przeciętny Europejczyk ma niewielkie wyobrażenie. Zdziaływa kontrasty i uroda tego kraju. Na obszarze przeszło dwukrotnie większym niż Polska, żyje 10-milionowe społeczeństwo — konglomerat wszystkich ras. Pojęcie segregacji rasowej nie jest tam znane. O przynależności do warstwy społecznej decyduje wysokość konta bankowego.

Bogactwem Wenezuelczyków jest przede wszystkim ropa naftowa. W okolicach Guanty i Maracaibo strzelają w niebo skupiska opasłych zbiorników z napisami „Shell”, „Gulf”, „Texaco”. Będąc od lat wielkim eksporterem ropy, Wenezuela już w 1948 r. (a więc około 10 lat wcześniej niż kraje arabskie) uzyskała od koncernów naftowych prawo do zysku ze swej ropy według formuły „fifty-fif-

ty”. Kolejne ustępstwa koncernów wobec OPEC (Organizacja Państw Eksportujących Ropę Naftową) podwyższyły czterokrotnie dochody Wenezueli z płynnego złota. Dlatego na ulicach dwumilionowego Caracas przevažają wielokolorowe amerykańskie samochody, a o kryzysie paliwowym mówi się tu bez troski.

Stolica Wenezueli — Caracas to miasto o ciekawych rozwiązaniach urbanistycznych i barokowej architektury, a jednocześnie o ogromnych kontrastach. Obok pięknych wieżowców ze szkła i aluminium są dzielnice slumsów zwanych „panchitos”. Żyje w nich przeszło pół miliona ludzi. Szokują blaszane i tekturowe domki ozdobione anteną telewizyjną i zaparkowanym przy wejściu „Fordem”. Wenezuela obfituje nie tylko w zadziwiające zjawiska socjologiczne. Należy wspomnieć o nie spenetrowanych jeszcze przez geologów terenach, o pokładach węgla, tak bogatych, jak polskie, których jednak nie oplaca się eksploatować, o łowcach główek zamieszkujących obszar Gran Sabana i najwyższym na świecie wodospadzie Santo Angel (1054 m). Symbolem obfitości i świata roślinnego może być 130 gatunków palm spotykanych w tym kraju. W ogrodach Uniwersytetu Narodowego w Caracas oglądałem rośliny, które amerykańscy botanicy nie potrafili zidentyfikować. Popularnie nazywa się ją Planta del Mundo. Według twierdzeń krajowców żucie jej lodzgi pozabawia mowy na przeciąg czterdziestu ośmiu godzin. Doskonałe lekarstwo na gadatliwą żonę — dodaj z uśmiechem.

W Maracaibo spotkaliśmy polskich muzyków pracujących w orkiestrze symfonicznej. Stanowią oni trzon orkiestry cieszącej się w Poludniowej Ameryce mianiem najlepszej. Roskonaty skrzypek Stanisław Rusiecki jest tak, jak ja członkiem Klubu Wysokogórskiego. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchaliśmy jego relacji z wycieczki na najwyższy szczyt Wenezueli Pico Bolívar (5007 m n.p.m.) gdzie stanął on jako pierwszy Polak. Na wznoszący się w sąsiedztwie Pico Espejo (4765 m n.p.m.) można wjechać kolejką linową zajmującą pod względem długości i wysokości pierwsze miejsce na świecie. Dwunastego kwietnia wylądowaliśmy na wody terytorialne Kolumbii. W portach Santa Marta oraz Baranquilla wylądowaliśmy „Flaty 125p”.

Czterdziestego dnia podróży osiągnęliśmy zatokę Colon stanowiącą początek Kanału Panamskiego. Jego walory gospodarcze strategiczne są ogólnie znane. Trasa naszego rejsu uległa wprowadzić skróceniu o około sześć tysięcy km, niemniej opłata jaka PLO wniosły za to wzbogaciła kasę Panama Canal Company o 5,2 tys. dolarów. Z burty statku można obserwować zwarta ścianę dżungli. Około piętnastu kilometrów na północ znajduje się dolina kwadratów drzew. Jest to jedyne znane miejsce na ziemi, gdzie drzewa mają prostokątne pnie. Są to przedstawiciele tzw. drzew bawelnianych. Przyczyna tej anomalii nie jest wyjaśniona, lecz musi tkwić gdzieś głęboko, ponieważ słoje drzew są także prostokątne.

Polaków zainteresuje niewątpliwie postać plk Karola Beneskiego. Służył on jako wojskowy rozmaitym rządów republikańskim w dziewiętnastowiecznym Meksyku. Za czasów krótko trwałej Federacji Środkowoamerykańskiej wyróżnił się inicjatywą budowy kanału międzyoceanicznego — poprzednika Kanału Panamskiego. 21 kwietnia o godzinie 11.40 donosił głos syreny określonej uczcił moment przekroczenia szerokości geograficznej zero stopni, zero minut, zero sekund. Wpłynęliśmy na półkulę południową.

# PIERWSZE ETAP WYPRAWY ANDY ORAZ BIEŻĄCY OD NASZEGO WSKAZANIKA

Ecuador znaczy po hiszpańsku równik. Jest to również nazwa jednego z najmniejszych państw południowoamerykańskich kontynencie. Pięćdziesiąt kilometrów w górę rzeki Guayas cumujemy przy nabrzeżu portu Guayaquil — stolicy gospodarczej, największego portu i miasta tego kraju. Odnowione w 1965 roku kontakty handlowe z Polską rozwijają się coraz pomysłniej. Dla nas widocznym tego przykładem była taksonomka marki „Warszawa” wioząca nas do centrum. Wilgoć i temperatura czterdziści siedem stopni nie pozwalały zapomnieć, że znajdowaliśmy się w prawdziwym tropiku. Tak, jak we wszystkich państwach Ameryki Łacińskiej i tu cywilizacja zdzierza się z egzotyki. Wyznana O-orienta pokryta wilgotnymi lasami równinowymi stanowi najmniej zbadany obszar na świecie. Żyją tam Indiania Zaporos o obyczajach stanowiących do dziś nie rozwinięta jeszcze zagadkę dla etnografów.

Z energii elektrycznej korzysta jedynie jedna trzecia ludności. Katastrofalne zacofanie na tym odcinku likwiduje się powoli ale systematycznie. Prezydent general Guillermo Rodriguez Lara ogłosił dekret o elektryfikacji kraju i przeznaczył na ten cel 47 proc. wszystkich dochodów z eksploatacji nafty. Zakończenie akcji przewiduje się dopiero na 1990 rok. Jednocześnie, co wydaje się paradoksalne, pracują tam rozgłośni radiowe o zasięgu globalnym. Audycje nadawane przez „La Voz de los Andes” są słyszalne w Europie i Japonii.

Po trzech dniach m/s „Sienkiewicz” opuścił Ekwador. Nocą wylądowaliśmy w oceaniczny prad Humboldt. Jego zimne wody obfitują w duże ilości planktonu, co zapewnia bogate połowy „anczewny”. Po kilkuletniej przerwie prad ten wyarty przez masy ciepłych wód innego prądu o nazwie „Nino” powraca ku wybrzeżom Ameryki. Wraz z powrotem „anczewny” Peru odzyskuje czołową pozycję w światowej produkcji makreli rybnej. Polsko — peruwiańskie załogi na statkach „Dalmore” mają w tym swój udział.

Dwudziestego ósmego kwietnia stanęliśmy na redwie portu Callao. Pierwszy etap wyprawy pozostał za nami. Przebyliśmy drogę morską o długości piętnastu tysięcy kilometrów. Jutro zetknijemy się z nowym krajem i nowymi kłopotami.

WOJCIECH JEDLIŃSKI

W jednej postaci bóg jest wszystkim: ojcem i matką. ARDHA — połowa, NARI — mężczyzna, SVARA — kobieta. Przedziwna to rzeźba. Oglądałem ją wśród wielu innych w madraskim muzeum starożytności. Z niezwykłą precyzją, a jednocześnie w zachowaniem zastanawiającej harmonii wyrzeźbił w siódmym czy ósmym wieku naszej ery artysta tę dwojaką postać: lewa strona to kobieta. W szarym granicie wymodelowano piękną, krągłą pierś, dojrzałe kobiece biodro ledwie skryte pod lekką, opływającą je tkaniną, dłoń we wdzięcznym tancecznym jakby geście i łwaz z lewej strony pełna słodyczy, ciepła, do broci. A potem strona prawa tej prawie metrowej figury: dobrze wykształcone bicepsy, wąskie jakby sprężyste biodro, męski strój, mars na połowie oblicza. Przypomniał mi się „Wicehrabia przepołowiony”, ale szybko uświadomiłem sobie, że humorystyczne odniesienia są tu nie na miejscu.

Ta rzeźba, jej filozoficzny, realijny rodowód tkwią głęboko w hinduizmie, w takim pojmowaniu bóstwa, które nam jest być może obce, ale chyba tylko na skutek naszego europejskiego intelektualnego i duchowego oświecenia...

Obok, w takim samym materiale wyrzeźbiony Sziwa trzymający w lewej ręce zwinięty manuskrypt, zaś prawa ułożona jest w następujący sposób: palce kciuk i wskazujący stykają się ze sobą opuszkami. Symbolizuje to połączenie rozumu z duchem. Trzy pozostałe palce są wyprostowane, co oznacza odrzucenie ignorancji, złudzeń i egoizmu. Oto DAKSHINAMUTRI — Sziwa nauczyciel. Trzeba by wielu dni aby to madraskie muzeum zwiedzić dokładnie. Trzeba by dziesiątków lat, by przeniknąć, zrozumieć, odczuć całą głębię myśli, logikę i konsekwencję tych prastarych konstrukcji filozoficznych, tak oczywistych, tak prostych dla każdego Hindusa.

W obszernych salach starego budynku wzniesionego chyba pod koniec ubiegłego stulecia przez Anglików panuje półmrok. Męczącyna w białej szacie zapala światło w sali, do której mają wejść zwiedzający i skwapliwie gasi je gdy wychodzą. Za oknami bezlistne wale z nieba monsunowa ulewa. Ale zapominamy o tym nurząc się w tym zaczerpowanym świecie wizerzeń i przemysłał tak starych, a tak pieczołowicie kultywowanych tu do dziś.

Oto granitowy Wisznu z VII lub VIII wieku naszej ery, kiedy to Hindusi zaczęli rzeźbić w tym kamieniu. W prawej ręce bóg trzyma dysk — symbol broni do walki ze złem zaś w lewej młot — symbolizujący pierwszy głos życia, po przebudzeniu się świata. O'm! — oto ten pierwszy głos, pierwsze słowo skierowane do boga. Potem pięć elementów. Oto ziemia — pierwszy stopień świata. Można ją widzieć, można ją czuć, można jej dotykać, można z niej formować kształty; oto woda — można ją widzieć, można ją czuć, można jej dotykać, ale nie można nadawać jej kształtu figur; oto ogień — można go widzieć, można go czuć, ale nie można dotykać ani tym bardziej formować figur. I wreszcie powietrze — nie można go widzieć, ani czuć, ani dotykać, ani formować z niego figur — a jednak jest wszędzie. Tak i bóg jest wszędzie choć bezpostaciowy...

Dziesiątki rzeźb znakomicie zachowanych, wykonanych przed stuleciami z ogromną precyzją w twardej miedzi i opornym materiale. Bógowie, bóstwa, ich krewni i powinowaci zastępowali w gestach rytualnych, liturgicznych lub wynikających z zasad religijnych i filozoficznych. Co działo się na terenach gdzie dziś nasza ojczyzna w tych czasach, gdy oni tam filozofie, religie sztuki dźwigali na szczyty sztuki do dziś zadziwiającego?

Dalej jakże nie podziwiać rzeźb znalezionych w stupie w Amarawati. Stupa ta wzniesiona została w II wieku przed naszą erą i jak wszystkie stupy była budowlą chroniącą relikwie Buddy, czyli części jego ciała, albo też części jego ubrania i przedmioty, których używał za życia, albo też była po prostu pomnikiem upamiętniającym miejsce gdzie Budda przebywał. Stupa to budowla przywodząca na myśl piramidy, choć w odróżnieniu od ich granitowego kształtu jest połowa kuli postawiona na ziemi. Była otoczona murem kultowym, przez który wiodły bramy także jak i ona niezwykle bogato zdobione rzeźbami i płaskorzeźbami w kamieniu.

Nie widzieliśmy słynnej w świecie stupy w Sanchi, dobrze do dziś zachowanej i odznaczającej się bogactwem wyjątkowo pięknych ozdób. Oglądając jej szkice i zdjęcia, a także fragmenty innych stup zwracamy uwagę na maleńkie szklane naczynko, nie większe chyba od skorupy włoskiego orzecha: kieliszek i pokrywka. Szkło jest kryształicznie czyste, przezroczyste zupełnie, bez najmniejszej skaży, bez śladu zanieczyszczenia, formem ukształtowane. Patrząc na karteczkę, na której wykalfografowano: „Naczynie szklane znalezione w stupie pochodzącej z III wieku przed Chrystusem, w „Bhatiprom” — to nazwa miejscowości. Okazuje się, że była tam ogromna stupa zburzona w XII wieku, zbudowana prawdopodobnie przez misjonarzy króla Aśoki. Odkryto ją w 1816 roku i odnaleziono tę szklaną ampulkę. Była chroniona w większym naczyniu wydłużonym w kamieniu. Ciepła, gruba skorupa przez stulecia skutecznie ochroniła szklaną kruszynę tak, że zęb czasu nie pozostawił na niej śladu...

# ARDHANARISWARA

KORESPONDENCJA WŁASNA Z INDII



Przeszło 2 tysiące lat temu umiano tu obrabiać szkło i to jak doskonale! To wprost nie do wiary. Wracam jeszcze raz do tej dobrze zabezpieczonej gablotki, i jeszcze raz, i jeszcze. Nie mogę bowiem dość napatrzeć się, nadziwić, nacieszyć oczu tym bezprzykładnym zaiste sztukiem starożytnych hinduskich rzemieślników.

Wracamy do hotelu „Imperial”, a nasz autokar tonie w strugach ulewy. Mimo to sprzed hotelowego wjazdu decydujemy się jeszcze raz na samotny spacer po mieście. Dostrzega to riksasz, starszy już, siwawy, nędznie odziany i wychudzony mężczyzna. Dogania mnie i zwrónawo się namawia do zajęcia miejsca na tylnym siedzeniu tego trójkolowego roweru, takiego, jakich pełno wszędzie w Indiach. Uparcie przez setki metrów ulic towarzyszy mi, oferując swoje usługi, mimo iż co pewien czas dziękuję mu jak najuprzejmiej. Nie traci nadziei i dopiero widząc, że zwracam do hotelu, rezygnuje ostatecznie: zostaje na ulicy i patrzy za mną smutny i rozczarowany.

Raz tylko, w Agrze skorzystałem z usług takiego kulisa i — wychowany w innych zupełnie warunkach społecznych — musiałem długo przelamywać w sobie opory wniecane co i raz przypominaniami lektur o nędzy, niedoli i wyzisku, jakie są udziałem tych ludzi. Cały czas dręczyły mnie wyrzuty sumienia, kiedy patrzyłem na chude, krzywe łydki, z napiętymi mięśniami, na bosc stopy wrzynające się w pedały, na kregostup rysujący się wyraźnie wszystkimi kregami pod cienką bawelnianą koszulą. Człowiek ten ciężko dyszał, stawał na pedałach, gdy wjeżdżał na wzniesienia. Czasem nawet zsiadał i ciągnął to brzemie...

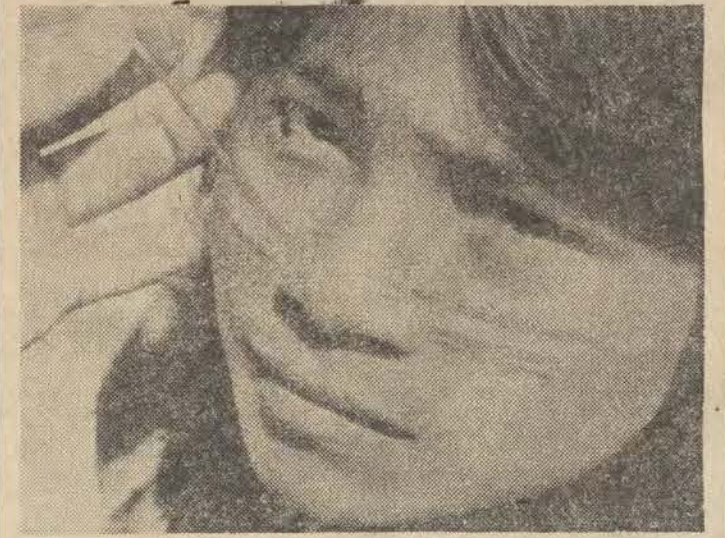
Jechaliśmy wtedy w dwóch z pewnym księdzem, uczestnikiem tej wycieczki. Tłumaczyliśmy sobie wzajem, jakby się usprawiedliwiają, że przecież ten człowiek z tego żyje, że to jest jedyne źródło jego zarobku, z którego utrzymuje być może i rodzinę, więc większa mu wysiadeczym przysługę jadąc tak riksą, niż też gdybyśmy pofolgowali skrupulom...

Tamtego dnia w Madras nie mogliśmy się jednak zdecydować. Co prawda jeżeli poznawać miasto — to tylko piechotą. Riksasz bowiem jest tu zawsze naganiancem właściciela jakiegoś sklepiku z pamiątkami, z przesłannymi rzeźbami w kości słoniowej, w przepięknie pachnącym drzewie sandałowym, lub różanym, bżuterią... Włec ostatecznie bywa tak, że chcesz jechać dokądś tam, a on powiada: „Niech pan wstąpi tylko na chwilęczkę do mojego brata, który jest właścicielem sklepu z pamiątkami (złotem, bżuterią, jedwabiem...)”. Nie musi pan kupować, niech pan tylko popatrzy...” Taka molestacja trwa całą drogę, aż wreszcie człowiek „zmiekkony” do reszty, daje się zawleć do jakiegoś sklepiku, gdzie okazuje się, że żadnego brata nie było i nie ma, ale są towary, które koniecznie trzeba zobaczyć, pomachać, polizać, powachać, podrapać i że „tu wszystko jest w najwyższym gatunku. A jaka piękna robota, proszę pana!...” I w ten sposób ze zwiedzania miasta nic... Każdy riksasz ma jakiś „swój” sklep, do którego wozi turystów i prawdopodobnie ma za to coś „od łebka”...

Wracałem tu w Madras pieszo do hotelu. Pod wielkim drzewem wszakże mało przyzodobionym liśćmi, z jakichś szmat jakaś rodzina zbudowała sobie coś w rodzaju namiotu. Nagusieńkie dzieciaki chlapiły się w rwnstoku. Starsze właśnie zalałwalo „duża potrzeba” nie opadał, w mieście, w 3-milionowym Madras. Na schodach wiodących do sklepu, teraz nieczynnego, koczowała inna rodzina z dwójgiem maleńkich dzieci. Kiedy sklep otwiera swoje podwoje, kiedy jedzie w górę jego żaluzja, trzeba przeczekać gdzieś indziej. Jakież puszkę po konserwach, jakiś gliniany garnuszek — oto całe ich gospodarstwo. A obok przewala się, naimo deszcz światł: jeżdża autobusy i eleganckie prywatne „ambasador”, „Flaty 1100”, budowane w Indiach przez koncern TATA. Spieszą do szkół schludnie odziane dzieciaki, nierządno prowadzone za rękę przez służącego. A tuż obok nagie dzieci biedaków...

Kilkadziesiąt metrów przed hotelem maleńki chłopczyk zaczął mi towarzyszyć, podsuwając czarniawa rączkę i szepcząc: „Bakszys... Bakszys... Bakszys...”. Nie zwracałem na niego uwagi wiedząc, że najmniejsza jałmużna ściagnie mi na kark pół ulicy żebraków. Chłopak pozostał przed zaczerpwaną linią hotelowej bramy wołając coraz głośniej w miarę jak się oddalałem, tak że głos jego zawsze docierał do mnie w postaci szeptu: „Bakszys... Bakszys... Bakszys...”. I umilkł dopiero, gdy wszedłem do eleganckiej, klimatyzowanej recepcji w głębi podwórza ustrojonego palmami kokosowymi...

JOZEF POTEGA



Na zdjęciu: peruwiańska dziewczyna

WAZNE TELEFONY  
Informacja telefoniczna 03  
Służba Pogotowia 96, 666-11, 636-35  
Pogotowie Ratunkowe 07  
Pogotowie MO 07  
Informacja kolejowa 636-35  
281-60 339-30  
Informacja PKS 263-96, 612-20  
Pogotowie wodociągowe 835-46  
Pogotowie gazowe 336-85  
Pogotowie energetyczne 333-28  
Pogotowie ciepłownicze 233-11

TEATR  
WIELKI - godz. 19 „Opera  
Estonska z Tallinna”, 27. 9. g.  
19. 1. w.  
POWAZNY - godz. 19 „Billy  
Kisania”, godz. 21 „Wnie-  
sprawy”, 21.5. nieczynny  
NOWY - godz. 19.15 „Zakli-  
nacz szaleca”, 21.5. nieczynny  
MAJA SALA - godz. 20 „Ape-  
tyt na czereśnie”, 21.5. nie-  
czynny  
JASZCZA - godz. 19.30 „Kram  
z piosenkami”, 21.5. godz. 19.30  
J. w.  
MAJA SCENA - nieczynna  
TEATR 715 - godz. 19.15 „Tre-  
dowata”, 21.5. jak wyżej  
MUZYCZNY - godz. 19 „Wesoła  
rodzinka”, 21.5. nieczynny  
ARLEKIN - godz. 19 „Czaro-  
dziejski kwiat”, 21.5. godz.  
17.30 J. w.  
FINOBIU - godz. 12 „Wyspa  
białego łabuzia”, 21.5. nie-  
czynny

MUZA  
SZUKI (ul. Wileńskiego 35)  
godz. 10-16, 21.5. nieczynny  
HISTORIA RUCHU KREWOLU-  
CYONICZNEGO (ul. Gdańska 13)  
godz. 10-16, 21.5. g. 9-17  
ARCHIWOLOGICZNE I ETNOGRA-  
FICZNE (pl. Wolności 14) godz.  
10-15; 21.5. nieczynny  
HISTORIA WŁOBIENNICWA (ul.  
Piotrkowska 282) godz. 11-17,  
21.5. nieczynny  
EWOLUCJONIZMU (park Sien-  
kiewicza) godz. 10-13, 21.5. nie-  
czynny

LODKIE ZOO  
czynne w godz. 9-19 (Kasa  
czynna do godz. 18)

K I N A  
BALIYK - „Po drugiej stronie  
sionca” ang. od lat 14, godz.  
10, 12.15, 14.30, 17, „Mama wiel-  
kości” franc. od lat 14, godz.  
19.30; 21.5. „Po drugiej stronie  
sionca” godz. 10, 12.15, 14.30,  
17, 19.30  
LUNIA - „Dni zdrady” czeski,  
od lat 14, godz. 10, 14, 18; 21.5.  
jak wyżej, godz. 10  
POLONIA „Zaczarowane po-  
dworko” polski, od lat 7, godz.  
10, 12.15, 14.30, 17, „Na kłosa  
świata” australijski, od lat 18,  
godz. 19.30; 21.5. jak wyżej  
WISLA - „Ojciec chrzestny”  
USA, od lat 18, godz. 9.30,  
12.45, 16, 19.30; 21.5. jak wyżej  
WOLNOSC - „Jeździec bez go-  
winy” (B) radz. od lat 11, godz.  
10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 21.5.  
jak wyżej  
WLOKNIARZ - „Włoch szuka  
żony” włoski, od lat 14, godz.  
10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 21.5.  
jak wyżej  
ZACHETA - „Cenny łup” franc.  
od lat 16, godz. 10, 12.30, 15,  
17.30, 20; 21.5. jak wyżej  
TATRY-LETNIE - „Mama wiel-  
kości” franc. od lat 14, godz.  
20 (kino czynne tylko w dni  
pogodne); 21.5. jak wyżej  
STYLOWY-LETNIE - „Wielki  
łup gangu Olsena” duński, g.  
19.45 (kino czynne tylko w dni  
pogodne); 21.5. jak wyżej  
LDK - „Kabare” USA, od lat  
16, godz. 9.30, 14.30, 17, 19.45,  
21.5. i. w. godz. 12, 14.30, 17,  
19.45  
STYLOWY - „Dekada strachu”  
franc. od lat 18, godz. 15.30,  
17.45, 20; 21.5. jak wyżej  
STUDIO - „Szpieg wyszedł z  
morza” radz. od lat 11, godz.  
15.30, „Młodość stracona” jap.  
od lat 16, godz. 17.30, 19.30; 21.5.  
„Ebu” z Montparnasse” wł. od  
lat 16, godz. 17.30, 19.30  
TATRY - „Colargol i banda Zie-  
go Kida” godz. 10, 11, 12, 13,  
14, „Winnetou w Dolinie Śmierci”,  
ci” iuz-NRF od lat 14, g. 15.15  
Poznanie z filmem „Różowa  
pantera” ang. od lat 14, godz.  
17, 19.30; 21.5. „Winnetou w  
Dolinie Śmierci” godz. 11.45,  
13.30, 15.15, „Różowa pantera”  
godz. 17, 19.30  
CZAJKA - „Hubal” pol. od lat  
11, godz. 14, 16.30, 19; 21.5.  
nieczynny  
DKM - „Lautarzy” radz. od lat  
14, godz. 16, „Czwarta pani  
Anderson” wł. od lat 11, godz.  
18, 20; 21.5. nieczynny

ENERGETYK - „Ci wspaniali  
mężczyźni na swych szaleją-  
cych gruchotach” ang. od lat 11  
godz. 17, „Honor samuraja” od  
lat 13, jap. godz. 19.15; 21.5.  
„Kamienne gody” rum. od lat  
14, godz. 18.30  
KOLEJARZ - „Hombre” USA  
od lat 16, godz. 18, 18.30; 21.5.  
nieczynny  
GDYNIA - „Był sobie gina”  
franc. od lat 14, godz. 10, 12.15  
14.30, 19.30; 21.5. jak wyżej  
HALKA „Zaczarowana stud-  
nia” bajka godz. 14.30, „Znako-  
mity piątek” ang. od lat 16, g.  
15.30, 17.45, 20; 21.5. „Znakomity  
piątek” godz. 15.30, 17.45, 20  
1 MAJA - bajka „Baba Jaga”  
godz. 14, „Królów Dzikiego Za-  
chodu” franc. od lat 14, godz.  
15, 17.15, 19.30; 21.5. „Morderca  
samotnych kobiet” NRD od lat  
18, godz. 15, 17.15, 19.30  
MŁODA GWARDIA - „Przygody  
Robinsona Krusoe” (A) radz.  
od lat 7, godz. 10, 11.45, 13.30,  
15.15, „Sanatorium Pod Klepsy-  
dra” pol. od lat 18, godz. 17,  
19.30; 21.5. jak wyżej  
MUZA - bajka „Lalkonk” godz.  
14.30, „Nauczyli się śpiewu” radz.



od lat 7, godz. 15.30, „Taśmy  
prawdy USA, od lat 16, godz.  
17.30, 20; 21.5. „Nauczyli się  
śpiewu” radz. 15.30, „Taśmy  
prawdy” godz. 17.30, 20  
OKA - „Chłopcy z Płacu Broni”  
węg. od lat 11, godz. 13.30,  
15, „Serafino” wł. od lat 18, g.  
17.30, 19.30; 21.5. „Chłopcy z  
Płacu Broni” godz. 12.30, 15,  
„Serafino” godz. 10, 20  
POLESIA - „Semurg, ptak szcze-  
ści” radz. od lat 7, godz. 15,  
„Komandosi” wł. od lat 16, g.  
17, 19.15; 21.5. „Młoczące śia-  
dy” pol. godz. 17, „Mój drugi  
ożenek” pol. godz. 19  
POPULARNE - „Zwarowałś,  
Ton!” czeski od lat 14, godz.  
17, „Albatros” fr. od lat 16, g.  
19; 21.5. nieczynny  
PRZEDWIOSNIE - „Samuraj i  
Kowboje” fr. od lat 16, godz.  
17, „Seems zamknięty”, 12.15, 15,  
17.30, 20; 21.5. „Arcymistrz”  
(A) radz. od lat 14, godz. 10,  
12, 14, 16, „Podróż z Jakubem”  
(A) węg. od lat 16, godz. 18, 20  
PIONIER - bajka „Zasadzaki” g.  
13.30, 14.30, „Człowiek orkiestra”  
franc. od lat 14, godz. 15.30,  
17.30, „Sekret” pol. od lat 16,  
godz. 19.30; 21.5. „Zandam się  
zeni” franc. od lat 11, godz. 16,  
17.45, „Opętanie” pol. od lat 16,  
godz. 19.30  
POKÓJ - bajka „Rozstrzelony  
tatuś” godz. 14.30, „Motyle” (A)  
pol. od lat 11, godz. 15.30, 17.30  
„Nagrody i odznaczenia” (A)  
pol. od lat 16, godz. 19.30; 21.5.  
„Nagrody i odznaczenia” godz. 19.30  
REKORD - bajka „Colargol szze-  
rzyem” godz. 10.30, „W pustyni  
i w puszczy” (A) pol. od lat 7  
godz. 11.30, 15, 18.30; 21.5. „W  
pustyni i w puszczy” godz. 15,  
18.30  
SOJUSZ - bajka „Król zimy”  
godz. 14.30, „Zawieszeni na drze-  
wie” franc. od lat 11, godz.  
15.30, 17.30, 19.30; 21.5. „Jak  
ukraść milion dolarów” USA  
od lat 14, godz. 16.30, 19  
STOKI - bajka „Na Dzikim Za-  
chodzie” godz. 14.30, „McMa-  
stey” USA, od lat 16, godz.  
15.30, 17.45, 20; 21.5. „Lautarzy”  
(A) radz. od lat 14, godz. 15.30,  
17.30, 19.30  
SWIT - bajka „Myszka i ko-  
tek” godz. 12, 13, 14, „Gruba-  
szka” (A) czeski, od lat 11, g.  
15, „Jak ukraść milion do-  
larów” USA, od lat 14, godz. 17,  
19.30; 21.5. „Nowe przygody  
nieuchwytnych” (A) radz. od lat  
11, godz. 15.30, 17.30, 19.30  
DYŻURY APTEK  
Tuwima 59, Rzgowska 147, Piotrk.

Kowska 307, Limanowskiego 37,  
Zielona 28, Pl. Wolności 2, Obr.  
Stalingradu 15.  
21.5.  
Ząberska 146, Narutowicza 42,  
Al. Kościuszki 48, Piotrkowska  
235, Luomierska 146, Dąbrowska  
60, Obr. Stalingradu 15.  
STACJA KRWIODAWSTWA -  
ul. Franciszkańska 17/19 - przy-  
muje codziennie w godz. 7.30 do  
14, w soboty 7.30 do 13.  
DYŻURY SZPITALI  
Instytut Położnictwa i Ginekolo-  
logii (Sterlinga 13) - Klinika  
Położnicza, ul. Curie-Skłodowskiej  
13 - Klinika Ginekologiczna - dzie-  
liczna Górna Poradnia „K” z ul. Fe-  
lińskiego  
Szpital im. Madurowicza (M.  
Fornalski) 37 - dzielnica Po-  
lesie z dzielnicy Górna, porad-  
nia „K” z ul. Zapolskiej, Przy-  
byszewskiego oraz z dzielnicy  
Bałuty, poradnia „K” ul. Trakto-  
rowa Lniana  
Szpital im. H. Wolf - dziel-  
niczna Bałuty oraz dzielnica Bałuty  
obrońców Poradnia „K” ul. Sedzi-  
owska i Libelta  
Szpital im. H. Jordana -  
dzielnica Bałuty Poradnia „K”  
ul. Sedziowska i Libelta  
Chirurgia ogólna - Szpital im.  
Sterlinga (Sterlinga 1/3)  
Chirurgia urazowa - Szpital im.  
Radlińskiego (Drewnowska 15)  
Neurochirurgia - Szpital im.  
Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
Laryngologia - Szpital im.  
Płosewa (Wólczańska 195)  
Okulistyka - Szpital im. Bar-  
lickiego (Kopcińskiego 22)  
Chirurgia i laryngologia dzie-  
cieca - Instytut Pediatry (Spor-  
na 36/50)  
Chirurgia szekokowo-twarzowa  
- Szpital im. Barlickiego (Kop-  
cińskiego 22)  
Toksykologia - Instytut Medy-  
cyny Pracy (Teresy 8)  
21.5.  
Chirurgia ogólna - Szpital im.  
Jordana (Przyrodnicza 7/9)  
Chirurgia urazowa - Szpital im.  
Kopernika (Pabianicka 62)  
Neurochirurgia - Szpital im.  
Kopernika (Pabianicka 62)  
Laryngologia - Szpital im.  
Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
Okulistyka - Szpital im. Jon-  
schera (Milonowa 14)  
Chirurgia i laryngologia dzie-  
cieca - Instytut Pediatry (Spor-  
na 36/50)  
Chirurgia szekokowo-twarzowa  
- Szpital im. Barlickiego (Kop-  
cińskiego 22)  
Toksykologia - Instytut Medy-  
cyny Pracy (Teresy 8)  
SWIATŁA POMOC  
LEKARSKA  
Przyjmowanie chorych w am-  
bulatorium przez lekarzy w godz.  
od 11 do 19, przez pielęgniarki  
w godz. od 8 do 20  
Przyjmowanie zgłoszeń na wiz-  
yty domowe: lekarskie w godz.  
8 do 17, pielęgniarskie od godz.  
8 do 17.30. Poprzedz rejestracja w  
dzielnictwach punktach świadcze-  
nia pomocy, dronka telefoniczna  
i osobiste przez zamieszka-  
nych w godz. od 7 do 20  
Aktualne adresy i telefony  
punktów Światłej Pomocy Le-  
karskiej i Pielęgniarskiej w po-  
szczególnych dzielnicach:  
Łódź-Bałuty - ul. Traktorowa  
61, tel. 678-31, ul. Lagiewnicka  
34/26, tel. 570-17 (poprzednio punkt  
ten mieścił się przy ul. Zuli Pa-  
canowskiej 3).  
Łódź-Górna - ul. Lechnicza 2/4,  
tel. 440-12.  
Łódź-Polesie - ul. 1 Maja 42,  
tel. 305-83  
Łódź-Sródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 371-80  
Łódź-Widzew - ul. Szpitalna 6,  
tel. 826-54  
Nočna Pomoc Lekarska - w  
Stacji Pogotowia Ratunkowego m.  
Łódź, ul. Sienkiewicza 131, przy-  
muje zgłoszenia na wizyty do-  
mowe w godz. od 9 do 5, telefon  
666-66.  
Lekarze Doradnej Pomocy In-  
ternistycznej w Stacji Pogotowia  
Ratunkowego przy ul. Sienkiewi-  
cza 137, przyjmują chorych w  
ambulatorium w dni powszednie  
w godz. od 16 do 7, w dni świą-  
teczne cała doba.  
Lekarze Doradnej Pomocy Sto-  
matologicznej w Stacji Pogotowia  
Ratunkowego przy ul. Sienkiewi-  
cza 137, przyjmują chorych w  
ambulatorium w dni powszednie  
w godz. od 20 do 7, w dni świą-  
teczne cała doba.

Pod znakiem niedzielnego wypoczynku  
Festyny ♦ Turnieje ♦ Koncerty ♦ Pokazy ♦ Zawody  
Dzisiaj o godz. 10 w Parku im.  
1 Maja (stawy Stefanki) zacho-  
dzą się wielki festyn przygo-  
towany przez ZMS Łódź-Górna.  
W programie, który trwać będzie  
non-stop do godz. 20, m. in.: re-  
gaty żeglarskie, wycieczki kajakowe,  
wiele konkursów, występy zespo-  
łów muzycznych z FSO „Polmo”  
i ZPJ „Pierwsza”, pokaz mody  
„Lato-74”, quiz na temat „Polska  
w 30-lecie” O godz. 18 zaczyna  
się zabawa tańcowa.  
Widzowie amfiteatr (ul. Mala-  
chowskiego 48) zaprasza o godz.  
11 na kolejne „Spotkanie z muzy-  
ką”. W programie udział wezmą  
artyści Teatru Wielkiego. O godz.  
18 na tej samej scenie występ Ze-  
spółu Pieśni i Tańca „Drużyna”  
oraz grupy „Centrum” i artystów  
scen lodzickich.  
Młodzież szkolna z Polesia, za-  
prezentuje się w koncercie chórów  
i poezji - początek o godz. 11.30  
w Filharmonii Łódzkiej.  
Młoińskoi tańca zapraszamy do  
Domu Kultury „Ariadna” (ul. Ni-  
claniana 3-5), na turniej tańca  
towarzyskiego. (fg)

Wielki zdnaniach  
Kolejna projekcja zestawu  
filmów oświatowych z cyklu „Pie-  
kno z dzieł sztuki” w niedzielę o g.  
12 w Muzeum Arch.-Etnograf. (Plac  
Wolności 14).  
W niedzielę będą dyżurowały w  
godz. 9-15 wykonywały drobne  
naprawy stacje obsługi samochodów  
w Łodzi: ul. Wigury 7, ul. Brukowa  
16; zaś w województwie łódzkim w  
Szczercowie (pow. Bełchatów), w Pa-  
bianicach (ul. Żukowa 55-57), w  
Radomsku (ul. Armii Czerwonej  
121-139), w Skierniewicach (ul.

Wiele atrakcji przyniesie niewą-  
pliwie druga runda I turnieju  
osiedli i obwodów dzielnic Polesie,  
która rozegrana zostanie dziś  
od godz. 15 w muszli koncertowej  
Parku Ludowego na Zdroziu.  
Startują reprezentacje obwodów:  
„Politechnika”, „Mickiewicza”, „Łą-  
kowa”, „Gdańska” i osiedle „Ko-  
pernika”. W poprzednią niedzielę  
rywalizowały ze sobą osiedla pół-  
nocno-zachodnich rejonów dzielni-  
cy rozgrywając atrakcyjne kon-  
kursy sportowe, kulturalno-rozry-  
kowe, konkurs gawędziarzy, tur-  
niej rysunków dziecięcych itd., itp.  
Zasadniczym elementem decydują-  
cym o lokacie poszczególnych re-  
prezentacji są wszelkie czyny spo-  
łeczne. Ich wartość sumowana jest  
w końcu sezonu, jesienią. I wtedy  
też znane będą ostateczne rezul-  
taty. Dziś zaś bawić się będą  
dzielnicy przednio i walczyć zażar-  
cie.  
Inną także bardzo atrakcyjną  
impresją niedzielną, będą również  
przeprędzone na Polesiu II  
Ogólnopolskie Zawody Modeli Sa-  
mochodów Zdalnie Kierowanych.

Określ 14). Ponadto przez całą dobę  
czynne jest pogotowie techniczne PP  
„Polmozybi” - nr tel. 606-78.  
W Bibliotece Harcerskiej (ul.  
Zubardzka 3) w poniedziałek o godz.  
18 kolejne spotkanie z cyklu „Cie-  
kawki ludzi morza” organizowane  
przez Harcerski Ośrodek Wychowa-  
nia Wodnego Łódź-Miasto. O rejście  
do ZSRR opowie kapit. jachtowy har-  
cistrz - M. Nowacki.  
„Teatr Łódki w 30-lecie PRL” -  
prelekcja mgr K. Bobrowskiej w  
klubie przy ZL ŁK (Piotrkowska 135)  
w poniedziałek o godz. 18.

Starty modeli rozpoczną się już o  
godz. 9 i trwać będą do godz. 13  
przy ul. Bratysławskiej 6a („Osie-  
dle Młodych”). Tamże czynna będzie  
wystawa modelarstwa Ligi  
Obrońcy Kraju oraz zabawek pro-  
dukowanych przez Ośrodek Ba-  
dawczo-Rozwojowy Przemysłu Za-  
bawkarskiego i Artykułów Poli-  
technicznych w Łodzi. (gp)

Dodatkowe skierowania  
na wczasy nad morzem  
Dzięki staraniom Łódzkiego WBS  
FWP urlopowicze czarownicy mo-  
gą jeszcze otrzymać skierowania  
nie tylko do wczasowisk w kot-  
linie jeleniogórskiej ale i do nad-  
morskich: w Lebie, Niechorzu,  
Pobierowie i Rewalu. Złożenia  
bezpośrednio do WBS FWP (ul.  
Piotrkowska 232).

NA POLKACH KSIEGARNI  
B. Kuźmiński - „Zawrotna karie-  
ra ziemniaka”. LSW 1974 r., str. 252,  
zł 25;  
Z. Tomaszewski - „Przeobrażenia  
ustrojowe w rolnictwie Polski Ludow-  
wej”. LSW 1974 r., str. 203, zł 20.  
B. Dolata - „Wyzwolenie Polski  
1944-1945”. MON 1974 r., str. 699, zł  
90;  
G. Jaszowski - „Narodziny wieku-  
”. Czyt. 1974 r., str. 352, zł 39;  
B. Arcet - „Polacy w walkach na  
Czarnym Ładzie”. Interpress 1974 r.,  
str. 162, zł 23.  
E. Wójcik - „Z dziejów ZMP na  
Kieleckim”. Iskry 1974 r., str.  
147, zł 10;

PROGRAM I  
10.00 Wład. 10.05 Radiowy Teatr dla  
Dzieci Młodszych „Dary dla Wodni-  
ka” baśń. 10.25 Piosenka miesięca.  
11.00 „Niedzielnia Muzykora”. 12.05  
Wiad. 12.10 Publicystyka międzynarodowa.  
12.15 Rozgłoszenia Harcerska „A-  
lercy”. 12.45 Kapele zespoły. 13.00  
Wesely Autoboty. 14.00 Recital z  
pauzą - Zespół „2+1”. 14.10 Przegląd  
pauza. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 W  
Jeziornach. 15.00 Koncert żyweń.  
16.00 Wiad. 16.05 Teatr PR: „Wilk  
morski” - cz. II słuch. 16.45 Miniatury  
muzyczne. 17.15 Niedzielne spo-  
łeczna Studia Medycznych. 18.00 Komu-  
nikaty Totalizatora Sportowego i wy-  
niki region. gier hokejowych. 18.08  
„3xR” - Rewia rozrywkowa. 18.53  
Dobranoc. 19.00 Dziennik. 19.15 Przy-  
mujcie o sporcie. 20.00 Dyskusja na  
tematy międzynarodowe. 20.15 Od  
Warszawskich Stomparów do Gold  
Washboard. 20.40 Spotkanie z pi-  
sarzem - T. Borowski 21.00 „Joe Co-  
cker”. 21.30 Radiokabaret przy po-  
try. 22.30 „Rewia piosenek”. 23.00 Wiad.

PROGRAM II  
8.55 Publicystyka międzynarodowa.  
8.55 Koncert żyweń (L). 9.55 „Spo-  
żrenia i refleksje” - magazyn (L).  
10.20 „Wszystkie kwiaty do Twej  
rak” - koncert (L). 11.00 Transmisja  
Koncertu Inauguracyjnego Festiwalu  
„Wiener Festwochen”. 12.35 Muzyka  
rozrywkowa. 13.00 Wiad. 13.05 Czy  
znasz te książki? - zagadka literacka.  
13.30 Muzyka popularna. 13.43  
Anegdota i fakty. 14.00 Podwieczorek  
przy mikrofonie. 15.30 Radiowy Teatr  
dla dzieci i młodzieży - „Nie masz  
chleba” - słuchowisko z cyklu O-  
powieści naszych dni”. 16.00 Felie-  
ton J. Waldorfa. 16.30 Koncert cho-  
piniowski. 17.00 Wykład losowania  
„Kukuleczki” (L). 17.02 Koncert ży-  
weń (L). 17.30 Muzyka kalejdoskop.  
18.00 Muzyka ludowa. 18.30 Wiad.  
18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabare-  
cik satyryczny 19.00 Teatr PR: „1940  
Jazz. 20.00 Konfrontacje literacko-ope-  
rowe „Werther”. 21.00 Polskie skrzy-  
dła. 21.45 H. M. Górecki - „Ad Ma-  
trem” (Do matki) - utwór na sopran  
solo, chór mieszany i ork. 21.50 Sie-  
dem dni w kraju i na świecie. 21.50  
Lokalne wiad. sport. (L). 22.00 Wiad.  
sportowe. 22.10 Zwycięzcy między-  
rodowych konkursów muzycznych.  
22.30 Koncert żyweń. 23.00 A. Boro-  
din - oprac. Rimski-Korsakow i A.  
Giazunow - II Symfonia h-moll.

PROGRAM III  
10.00 „Na początku mówi się ma-  
ma”. 10.15 Magazyn autorów. 11.15  
Przegląd prasy. 11.25 Zapomniane  
koncerty. 12.05 Wojna i dyplomacja  
- Teheran - odc. 12.30 Między „Bo-  
bino” a „Olympia”. 13.00 Tydzień na  
UKF. 13.15 Przeboje z tygodnia. 13.45  
19.05 Ekspresem przez świat. 14.05  
Peryskop. 14.30 Pod egidą Tomasz  
Stanki. 14.45 Za kierownicą. 15.10  
Duety piosenkarskie. 15.30 Znajomi  
z encyklopedii - rep. 15.50 Edith  
Piaf - antologia płytowa 1949-1951.  
16.15 Wszystko o matce. 16.35 800 se-  
kund dla Elektrycznej Orkiestry Ro-  
zyrkowej. 16.45 Jazz sprzed pół wie-  
ku. 17.05 „Dzień tryfidów” - odc.  
pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40  
„Siostra Kora” - słuch. 18.11 Pre-  
miery Polskich Nagrań. 18.30 Mini-  
max. 19.00 Ekspresem przez świat.  
19.05 Piosenka dla dzieci z Szefi  
Carli. 19.30 Lekturek lektury... 19.35  
Muzyczna poczta UKF. 20.00 Ciekaw-  
zostki teatralne. 20.10 Wielkie re-  
citale. 21.05 „Śmiechnięta pieśń Hora-  
cego”. 21.25 Przedstawiamy Gou-  
goush. 21.30 W. A. Mozart „Upro-  
wienie z sąsiedzi”. 21.50 Fakty dnia.  
22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów z  
Gianni Morandi. 22.20 Wieczory z  
Montaignem - „O podróży”.

TELEWIZJA  
PROGRAM I  
6.30 Telewizyjna Technikum Rolni-  
cze. 7.30 TV Kurs Rolniczy. 8.15  
Alarm przeciwpożarowy. 8.25 Nowo-  
czesność w domu i zagrodzie. 8.45  
Bieg po zdrowie. 9.00 Teheranek. 10.20  
Ex libris. 10.30 Piosenka dla Ciebie.  
11.20 Klub Szczęśliwych Kontynentów. 12.05  
Dziennik. 12.25 W starym kinie. 13.20  
„My - 74” - teleturniej. 14.25 Nie  
tylko dla pań. 14.50 Koncert z oka-  
zji Dnia Matki. 15.05 Tele-Gold. 17.10  
Transmisja z meczu NRF-Brazylia.  
19.00 Refleksje obywatelskie. 19.15  
Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „O-  
dyseja”. 21.15 „Sam na sam” public.  
kulturalna. 22.05 Magazyn sportowy.

PROGRAM II  
15.10 „Gospodarność i ja”. 15.25 Mi-  
litaria. obronności nowoczesnej.  
15.35 Przejścielskie spotkania. 16.15  
Podarunek dla kobiet. 16.50 Świat,  
obyczaj, polityka. 17.20 Ekran  
wspomnień. 19.15 Dobranoc. 19.30  
Dziennik. 20.20 Wolfgang Amadeusz  
Mozart - kwartet - d-moll. 20.45  
„Czas dawno miniony” pieśni. 21.25  
Antoni Czechow „Tragik mimo wo-  
li”. 21.50 Spotkanie z Warszawą.  
22.30 „Jest ci się sni”. Wykonaw-  
cy: M. Umer i A. Nardelli.

PNIEDZIALEK, 27 MAJA  
PROGRAM I  
10.00 Wiad. 10.08 Muzyka. 10.30  
„Ślawa i chwala” - odc. 10.40 Bo-  
rodino inacez. 11.00 Ekspres muzy-  
czny. 11.18 Nie tylko dla kierowców.  
11.25 Refleksje. 11.30 Koncert. 12.05 Z  
kraju i ze świata. 12.25 Kwadrans dla  
Levente Szórenyi. 12.40 Koncert ży-  
weń. 13.00 Ludowe pieśni. 13.15 Rolni-  
czy kwadrans. 13.30 Dyskoteka  
młodych. 14.00 Ze świata nauki. 14.05  
Witajcie lańcy i śpiewa”. 14.30 sport  
to zdrowie. 14.35 z twórczości Pacia  
Tostiego. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z  
Polski. 15.10 „Estrada Przyjaźni” -  
ZSRR. 15.35 Foneteka. 16.00 Wiad.  
16.10 Melodie inspirowane folklorem.  
16.30 Aktualności kulturalne. 16.35  
„Przeboje znan Sekwany”. 17.00 Ra-  
diokurier aud. 17.20 XIV Międzyna-  
rodowy Festiwal Jazzowy. 18.00  
Muzyka i aktualność. 18.25 Kronika  
muzyczna. 19.00 i wydanie dzienni-  
ka. 19.15 Melodie wiecznie młode.  
19.45 z księgarskiej lady. 20.00 Na-  
ukowcy rolnikom. 20.15 „Płytoleka”

PROGRAM II  
17.45 Program II proponuje. 17.55  
Program filmowy. 18.45 Ocalić od  
zapomnienia. 19.20 Dobranoc. 19.30  
Dziennik. 20.30 Doktor Ewa. 21.00  
Dwierszmo - nadzwyczaj i kształy.  
21.30 „Czerwony i czarny” (Maly  
western” - polski film animowany.  
21.45 24 godziny. 21.55 Z cyklu:  
wszędzie żyją ludzie. 22.35 NURT.

PROGRAM III  
12.05 Z kraju i ze świata. 12.20  
„Promień w ciemnym pokoju”. 12.25  
Za kierownicą. 13.00 Na gdańskiej  
antenie. 15.00 Ekspresem przez  
świat. 15.10 z kompozytorskiej teki  
Gilberta O'Sullivan. 15.30 Kwadrans  
akademicki. 15.45 z nieznanymi na-  
grami mistrzów jazzu. 16.15 Telegra-  
my muzyczne ze świata. 16.45 Nasz  
rok 74. 17.00 Ekspresem przez świat.  
17.05 „Dzień tryfidów” - odc. pow.  
17.15 Mój magnetofon. 17.40 Radio dla  
każdego. 18.00 Klub starych płyt -  
magazyn. 18.30 Polityka i wszystkie  
kuch. 18.45 Paryskie debiuty. 19.05  
19.00 Ekspresem przez świat. 19.15  
„Ocalenie” - odc. pow. 19.35 Mu-  
zyczna poczta UKF. 20.00 Portret  
sportowca. 20.15 60 minut na godzi-  
nie. 21.15 „Gold Washboard” w Sto-  
dole. 21.25 Nie czyliście do po-  
stuchacie. 21.30 Claudio Monteverdi  
„Powrót Ulisses”. 22.00 Fakty  
dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wiezo-  
row - Dean Martin. 22.15 Trzy kwa-  
dransy jazzu.

TELEWIZJA  
PROGRAM I  
12.45 Telewizyjna Technikum Rolni-  
cze. 15.40 NURT. 16.30 Dziennik.  
16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stado-  
nu. 17.30 TV kurler kielecki. 18.05  
EWD. 18.25 Łódzki magazyn popu-  
larno-naukowy. 18.45 „Lądowi do-  
kery” - rep. 19.20 Dobranoc. 19.30  
Dziennik. 20.20 Teatr Telewizji:  
Krzyżozłot Choliński „Kwiaty dla Ma-  
tki”. Wykonawcy: A. Gordon-Górec-  
ka, B. Sołtyśki, K. Kamińska,  
J. Engler, I. Machowski, J. Ma-  
chulski, T. Koronkiewicz, J. Ku-  
sińska, K. Kowalewski, H. Błtner.  
21.20 „Czerwony” - progr. public.  
22.30 Gra zespół jazzowy Gold  
Washboard. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II  
17.45 Program II proponuje. 17.55  
Program filmowy. 18.45 Ocalić od  
zapomnienia. 19.20 Dobranoc. 19.30  
Dziennik. 20.30 Doktor Ewa. 21.00  
Dwierszmo - nadzwyczaj i kształy.  
21.30 „Czerwony i czarny” (Maly  
western” - polski film animowany.  
21.45 24 godziny. 21.55 Z cyklu:  
wszędzie żyją ludzie. 22.35 NURT.

Tłumaczył R. NORSKI

**CZŁOWIEK Z DALLAS**  
SERGE JACQUENARD

- Po co jednak stara się pani dowiedzieć, Susan? Pani jest szczęśliwa. Pani i mnie jakoś nie najgorzej się udało, jeżeli spojrzeć prawdzie w twarz. Wciąż jeszcze żyjemy...  
- Jak długo jeszcze, Charles? Kto wie, czy już nie wpadli na ślad pana?  
- Ramiona mu obwisły, opuścił głowę.  
- To nieładnie z pani strony, Susan... - rzekł cicho.  
- Nie musisz być taka okrutna!, pomyślała, tłumiając jednocześnie porwy litosci, który w niej zaczął się budzić. Nie wolno rezygnować z tej bezwzględności.  
- A więc, Charles? - nalegała, uderzając niecierpliwie dłoń w stół.  
- Potrzebnaś głową jak bokser, który zainkasował gwałtowny cios.  
- Dobrze, Susan, wygrała pani...  
- Głos jego był znudzony. Odwróciła oczy, nie mając odwagi na niego spojrzeć.  
- Słyszała, jak butelka brzęknęła o szklankę. Zaczął mówić monotonnym głosem, napiętym wzmocnieniem:  
- Nie muszą pani tłumaczyć, Susan, że wszystko zaczęło się w Dallas. Pamięta pani, że pojechaliśmy tam we czwórkę, w związku z tym sensacyjnym zamachem. - Tom Stewart, Bill Hunting, pani i ja. Być może jednak pani tego nie pamięta, gdyż chorowała pani na gripę, tego właśnie wieczoru, gdy zgłosił się do nas jakiś nieznanomy i zaproponował nam kupno sensacyjnego dokumentu o śmierci prezydenta. Gość nazwał się Jimmy Cairn. Umówiliśmy się z nim na następny dzień. Nazajutrz pani została w łóżku z tą gripą, podobnie zresztą jak przez dalsze trzy dni. A my udaliśmy się na spotkanie.  
- Jimmy Cairn powiedział, że ma na sprzedaż film. Dwieście pięćdziesiąt tysięcy dolarów - oto cena, za którą można było ten film dostać. Rozważaliśmy mu się w nos i zbieraliśmy się do wyjścia, ale on przytrzymał mnie za rękaw i powiedział, że jego film



ilka dni temu ponownie przesłuchałem kilka nagrań Boba Dylana, Joan Baez, Pete Seegera i in. wokalistów specjalizujących się w tzw. folk songs. Ludowa ballada, pieśń ludowa nieustannie podlega przemianom, przekształceniom, oraz to inaczej się ją śpiewa, przystosowując do okoliczności i potrzeb. Kilkadziesiąt lat temu folklor afro-amerykański doczekał się nawet imitacji czy falsyfikatu postaci takich musicali, jak „Oklahoma” lub „Statek komedianów”.



Bob Dylan

Widzimy wszyscy zauważalny renesans tzw. balad podwórkowych i ulicznych wzorowanych na typowych piosenkach przedmiejsc. Cofnijmy się zatem kilkadziesiąt lat wstecz, kiedy te piosenki nie były, jak dzisiaj, odbierane z przymrużeniem oka. Cofnijmy się zatem w czasie, kiedy nie było radia, płyty, magnetofonu, telewizji i gigantycznych festiwali i konkursów popularnych estradowych piosenek.

Na peryferiach Łodzi, c.k. Krakowa i Lwowa, a przede wszystkim Warszawy rozbrzmiewają ballady sławiące krzepkość, junaństwo i siłę knajpek z przedmieść, bądź szyk i urode dziewcząt z bochnych uliczek wielkich miast. Miłość i zdrada, swoboda etyka i savoir-vivre, kuli meskiej siły, marzenia o lepszym życiu oraz ów niepowtarzalny klimat nulsującego własnym życiem przedmieścia — oto co można odnaleźć w autentycznych balladach miejskich tego okresu.

„Gdzie Wisły brzeg i trawy szum tam zwykły jego dom, wsiłuchany w szmer wiślanych dum wciąż towarzyszył jego snom...”

Jest to początek słynnej ballady o Czarnej Mańce, pieśni która stała się symbolem warszawskiej ballady, choć w przeróżnych wariantach można ją było słyszeć i w Krakowie i w Łodzi, a nawet dalekiej Odessie!

Anonimowi z reguły twórcy ballad trzymali czujną rękę na pulsie aktualnych wydarzeń, spełniali rolę muzyczno-poetyckiej kroniki towarzyskiej (najczęściej kryminalnej). Tak więc każde wydarzenie w „świecie”, lub miejscowym światku miało natychmiast reperkusje w ulicznej piosence.

„Poezja” ballad, ze względu na swą immanentną cechę, a mianowicie: afirmację bujnego, podmiejskiego życia we wszelkich jego przejawach, potrafiła zafascynować wielu poetów. Między innymi Tuwima i Gałczyńskiego, a w wieku ubiegłym autora szlagierowego wędrowca „Podróż po Warszawie”, Feliksa Szobera, który pisał dowcipną balladę parodiującą

uliczne ballady-dramaty z życia wyższych sfer, zachowując specyficzną wersyfikację i strukturę języka przedmieść.

Szober relacjonuje miłość (odwzajemnioną) hersztu zbojckiej bandy do córki dumnego granda. Romantyczna egzaltacja szlacheckiej córki, ostry sprzeciw ojca, gorąca miłość sentymentalnego zbroja, miłość, która prawie przelamała nierówność stanową — zostają zakończone nieoczekiwaną pointą.

mofonowej zmienia trochę swój charakter. Pojawiające się, jak grzyby po deszczu orkiestry podwórkowe stają się powielaczem melodii przemielonych już w trybach przemysłu rozrywkowego. Ballady schodzą na dalszy plan. „Morskie Oko”, „Banda”, „Qui Pro Quo” prezentują nowe ballady, bardziej oleodrukowe, pastiszowe („Czarna Mańka” Gumkowskiego), pisane przez zawodowych autorów kompozytorów. Ballada traci wiele ze swej ostrości, brutalności, staje się ukiadną, grzeszną: powoli zaciera się linia demarkacyjna między autentycznym a falsyfikatem. Co prawda kilkadziesiąt metrów od wielkomiejskich arterii nadal królują autentyczna „Czarna Mańka”, ale już obok „Miłość ci wszystko wybaczy”.

ANDRZEJ JOZWIAK



„Ach, okrutny los! Pannie zamarł głos, bo obdwa gdy walczyli, przez jej piersi w siebie wbił

ostateczny cios”. Ballady „Kraju Nadwiślańskiego” wykonywane były na różnych instrumentach; tanich, łatwych do opanowania i nie za trudnych do przenoszenia. A więc: gitara, mandolina, bandżola, harmonia, skrzypce no i oczywiście najpopularniejszy,

najtańszy instrument, na którym można było grać wszystko: organki.

„Wracając śródmieściem z fabryki, organki w kieszeni trzymał. Wieczorem na lawce w Żródkach przepięknie grać zaczynał”.

W czasie zawieruchy wojennej 1914-1918 roku ballada przycicha. Po wojnie odzyska znowu, choć ze stopniowym rozwojem radiofonii i kariery płyty gra-

## Jaki jest twój kolor?

testo testo testo

Powiedz, a powiem Ci, kim jesteś... Tak twierdzą psychologowie. Ich zdaniem, kolor świadczy o naszym charakterze i psychice. Mówi o naszych postawach i skłonnościach. Jaki jest zatem Twój kolor? Nie zastanawiając się długo, dokonajcie wyboru. A oto wynik.

**CZERWONY** jest symbolem gwałtownych uczuć. Kto go lubi, zdolny jest do namiętnej miłości i równie w namiętności nienawisci. Czerwień cechuje ludzi porwanych, popędliwych, niecierpliwych. „Wszystko lub nie” — to ich dewiza.

**ZÓŁTY** — to kolor intelektualistów i idealistów. Lubią go męczyciele, nie cierpią ludzie czynu. Kto przepada za złotym, chętnie pomaga innym, ale nie ze względu na tych, którym przychodzi z pomocą, lecz w imię „obiektywnych racji” czy „zasad”. Lubiący żółć kochają świat i ludzkość, rzadko to, co bliższe i... konkretnych ludzi.

**POMARANCZOWY** — świadczy o braku wyraźnej zarysowanej indywidualności. Jeśli go lubicie — lubicie

także kompromisy. Rzadko macie swoje zdanie. Swe poglądy kształtujecie raczej w zależności od tego z kim aktualnie je wymieniacie. Poza tym — bywacie skryci i powściągliwi, czego raczej nie uważa się za cnotę.

**ZIEŁONY** — świadczy o umiejętności łatwego współżycia z innymi. Kto lubi ten kolor, znajdzie wiele punktów styczności z lubianymi pomarańczowymi. Ale z innymi układy też bywają udane. W miłości odznaczają się stałością i dlatego stanowią wprost idealny materiał na męża lub żonę.

**NIEBIESKI** — cechuje ludzi opanowanych i nieco „zimnych”. Trochę może wyrachowanych, umiejscowiając się do wykniętego celu i na ogół zdążających... Niestety, bywają wyrozumiali przeważnie tylko dla siebie, rzadko dla innych. Współżycie z nimi nie należy więc do szczególnie łatwych.

**BRAZOWY** — to kolor poetów i filozofów. Kto go lubi, ma usposobienie równe i rzadko zmienia zdanie. Nie zawsze jednak jest ono wolne od błędów. W sprawach finansowych uważani są za wyjątkowo solidnych. Również dochowują powierzonych im sekretów.

**CZARNY** — kolor elegancji, nie lubiącej się wyróżniać. Wbrew pozorom osoby lubiące ten kolor nie odznaczają się jednak „czarnym charakterem”. Mają serce i umysł otwarte dla innych. Nie tracąc niczego z siebie, zdobywają się na to, aby usunąć się w cień, wysuwając na plan pierwszy innych. Słowem — charakter „na medal”.



Bez podpisu



— Owszem, już czuję się lepiej. Powiedziałem mu, że spaliła się szkoła...



— Przepraszam, czy będzie panu jeszcze potrzebny ten pieprz?..



— Kochanie, wychodzę na chwilę po papierosa.



— Dzień dobry! Chciałbym kupić okulary...

**BARAN (21. 3. — 20. 4.):** Przemysł wszystkie otrzymane propozycje i nie spiesz się z decyzją. Prawdopodobnie będziesz musiał zmienić organizację dnia pracy. Zyczliwość i pomoc kolegów i zwierzchników zapewnią ci. Najlepsze dni: sobota, wtorek.

**BYK (21. 4. — 21. 5.):** Twoje sprawy zawodowe układają się zgodnie z przewidywaniami i nader obiecująco. Inicjatywę, które teraz podejmujesz, nie od razu dadzą spodziewane wyniki, ale w końcu przyniosą korzyść tobie samemu i przedsiębiorstwu. Dbaj o zachowanie dobrych stosunków ze współpracownikami.

**BLIZNIĘTA (22. 5. — 21. 6.):** Twoja niecierpliwość może zrazić partnera i utrudnić wasze porozumienie. Najbliższe dni wymagają od ciebie wyjątkowego opanowania i delikatności. Budź zatem rozważny i działaj spokojnie niż dotychczas.

**RAK (22. 6. — 22. 7.):** Jeśli zdecydujesz się podjąć inicjatywę, której od ciebie oczekują, możesz liczyć na poparcie kolegów i przełożonych. Jednak przygotuj się na długotrwały, żmudny wysiłek i na to, że jego rezultaty mogą na siebie czekać. Nie bądź nieustannym pesymistą. To komplikuje Ci życie.

**LEW (23. 7. — 23. 8.):** Towarzystwo tydzień na medal. Interesujące spotkanie, błyskotliwe rozmowy, może nawet krótki niegroźny flirt. I o dziwo, przy tym wszystkim bezchmurna atmosfera w domu. Jednym słowem: pełnia szczęścia!

**PANNA (24. 8. — 23. 9.):** Prawdopodobnie natkniesz się na przeszkodę, wskutek której nastąpi niespodziewane opóźnienie tego, nad czym obecnie pracujesz. Jednak nie traci opanowania, a zwłaszcza nie wdawaj się w przetargi, które by zaogniły sytuację. Nie przemuj się głosami ludzi zawistnych. Twój dobry dzień to środa.



**WAGA (24. 9. — 23. 10.):** Twoje poczucie bezpieczeństwa zostało chwilowo zachwiane z dwóch przyczyn: spadku poczucia własnej wartości i... namiętnych wydatków, które doprowadziły do finansowych trudności. Nasza rada: póki nie zrównoważysz swojego budżetu, zuj dosłownie z obłokiem w reku. Natomiast dla odzyskania dobrego samopoczucia spotykaj się jak najczęściej z grupą osób, aprobujących twoje poglądy i postępowanie.

**SKORPION (24. 10. — 22. 11.):** W pracy dokonacie perspektywę, zatem właściwy moment do podjęcia ważnych decyzji. Możesz liczyć na całkowite i trwałe poparcie ze strony ludzi ci bliskich. Uważaj na swoje zdrowie. Ostatnio trochę je nadzarcpanieś i dlatego ostrożnie kończąc.

**STRZELEC (23. 11. — 21. 12.):** To, co teraz robisz, przyniesie ci uznanie przełożonych i kolegów, a zarazem wymaże z twojego konta pamięć o dawnych zamieślabiach. W sprawach sercowych tydzień prawdziwie mądrów.

**KOZIOROZEC (22. 12. — 20. 1.):** Cierpliwości! Bez pośpiechu rozważ, czy odpowiada ci proponowana zmiana zakresu odpowiedzialności: tylko na pierwszy rzut oka nowe obowiązki wydają się łatwe. I jeszcze raz: cierpliwości. Nie forsuj każdego swojego zamysłu, nie upieraj się przy każdym swoim zadaniu, nie „wychodź z nerwu” ile razy ktoś próbuje dyskutować z twoim poglądem.

**WODNIK (20. 1. — 18. 2.):** Kończy się twoja uczuciowa beztroska. Jeśli więc zależy ci na wzmożeniu więzów z partnerem, musisz to czynić świadomie i kosztem pewnych ofiar. Czekające cię nowe znajomości nie wydają się ciekawe i nie wniosą niczego nowego do twojego życia.

**RYBY (19. 2. — 20. 1.):** Zdobądź się na „osobiste przyspieszenie kroku” chwytaj w lot okazje, nie opóźniaj decyzji i działania. Obecnie wszelkie konfliktowność grozi ci stratą już osiągniętej pozycji zawodowej. A więc do dzieła! Najlepszy twój dzień to czwartek.



Nasz mini-wywiad

Polska publiczność jest najwspanialsza

### — mówi Malgorzata Cegiolkówna

...i choć moje koncerty przyjmowane były wszędzie bardzo życzliwie, a często wprost entuzjastycznie, to jednak największą satysfakcję dają mi występy przed naszą publicznością. Ona jest najwspanialsza!

— Słyszałem, iż niebawem będzie pani mieć po temu znów okazję?

— Tak. Właśnie przed kilkoma dniami powróciłam z trwającego prawie 4 lata tournée po krajach europejskich. Śpiewałam m. in. w ZSRR, Czechosłowacji, Belgii, Holandii, Finlandii, Szwecji, Islandii i Danii. Teraz przez najbliższy rok pragnę występować przed łódzką i polską publicznością.

— Co jej pani zaofiaruje?

— Będąc za granicą występowałam dosłownie wszędzie, od małych kabaretów począwszy, a na superwielkich skończywszy. Byłam w teście najwspanialszych wykonawców europejskich i światowych, a także towarzyszywo zobowiązuje. Pracowałam zatem bardzo dużo, ale i wiele się nauczyłam. Na Zachodzie bowiem piosenkarz musi nie tylko umieć śpiewać, grać, tańczyć, prowadzić konferansjerkę, ale także być parodystą, humorystą i jeszcze bóg wie czym... W moim programie, który niebawem przedstawię polskiej publiczności w TV, chcę właśnie zaprezentować wszystkie moje „wyuczone” umiejętności. Mam nadzieję, iż pomoże mi w tym Janusz Rzeszewski, który będzie reżyserować mój show.

— A więc życzymy powodzenia i do zobaczenia na małym ekranie...

Rozmawiał: CIS.

## KRZYŻÓWKA Nr 18

7-dniowym, z dopiskiem na kopertach kartach „Krzyżówka nr 18” (cis)

Rozwiązanie szyfrogramu z dnia 5 maja br.:

Ukryte hasło w diagramie brzmiało: O WYPADKU CZĘSTO DECYDUJĄ ULANKI SEKUND, DŁĄGOC PRZECHODZĄC PRZEZ JEZDNIĘ BĄDŹ UWAGAŻNY I MIEJ OCZY OTWARTE”.

Znak drogowy to zakaz wjazdu wszelkich pojazdów.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z dnia 12 maja br.:

Zaszyfrowane w krzyżówce hasło

brzmiało: JADAC NIE PIJ, PIJAC NIE JEDZ.

Nagrody ufundowane przez WKRD MO PZU i PZMOT w Łodzi za rozwiązanie wyżej wymienionych zadań — radioodbiorniki tranzystorowe wylosowali: IRENA WILCZEWSKA, Łódź, ul. Gdańska 98, BARBARA KORYŃSKA, Łódź, ul. Głogowa 15, ROMUALD KULESZA, Łódź, ul. Zapolskiej 47 i LESZEK MALAŃSKI, Łódź, ul. Traktorowa 53.

Nagrody zostaną wręczone w dniu 12 czerwca o godzinie 18 na imprezie w Klubie Dzielnicarza, w Łodzi ul. Piotrkowska 96. I p.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A												
B												
C												
D												
E												
F												
G												
H												
I												
J												
K												
L												
M												

# NOWY SKLEP

PRZEDSIĘBIORSTWO  
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

## »PEWEX«

zaprasza do nowo otwartego sklepu ŁPHS przy  
ulicy **ASTRONAUTÓW nr 9**

prowadzącego sprzedaż

- ★ ART. SPOŻYWCZYCH,
- ★ BLUZEK,
- ★ GALANTERII.

Polecamy towary krajowej produkcji eksportowej  
i zagranicznej za waluty wymienne i bony to-  
warowe Banku Pekao.

**ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW.**

„FIATA 132 - 1600” sprze-  
dam Odbiór - Behamot.  
Oferty „8660” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

SAMOCHÓD 1944 r. na  
chodzie Atlas Świata  
sprzedam. Tel. 373-90  
8707 g

„SYRENE” 104” przebieg  
26.000, sprzedam. Zmienna  
19 a, m. 5, tel. 553-25, po  
godz. 18 8713 g

„TRABANTA 600” (1962)  
sprzedam. Cena 27.000. Tel.  
818-38, godz. 17-19 8638 g

„WARTBURGA 312” (1000)  
- „Combi” sprzedam. Oferty  
„8602” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

„FIATA 125 p - 1500” -  
sprzedam. Rogozińskiego  
19, m. 11 8574 g

„MOSKWIKA 408” sprze-  
dam, 550-07, po godz. 16  
8542 g

„SKOPE 1102” sprzedam.  
Aleksandrowska 12, m. 38  
8526 g

„FIATA 125 p - 1300” wy-  
konanie eksportowe sprze-  
dam. Tel. 279-50, godz.  
18-20 Oglądać: parking -  
Tuwima 8493 g

„WARTBURGA 1000” 1966  
(na spirali) sprzedam.  
Pomorska 13 8539 g

MOTOCYKL „DKW 500” z  
koszem 1949 r. oraz „Ga-  
zele” tanio sprzedam. Oglą-  
dać: Rembielińskiego 25,  
m. 1 8677 g

„HANOMAG” - stan ideal-  
ny - sprzedam. Tel. 340-96  
8717 g

### Lokale

KUPIE M-2 własnościowe.  
Oferty „8590” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

TRZY pokoje, kuchnia, wy-  
godny (bez c.o.) - śródmieście,  
zamienię na pokój, kuchnię -  
nowe budownictwo. Oferty „8951”  
Prasa, Piotrkowska 96

Z MIESZKANIA z ogrodem  
do sprzedania (własność).  
Oglądać: Pierwoszków 63,  
m. 1, godz. 17-20 8681 g

POSZUKUJE samodzielne-  
go pokoju. Oferty „8864”  
Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE M-4 - dwu-  
pokojowe - bliki na Osie  
dł. Matejki, I p., telefon,  
garaż, zamienię na kom-  
fortowe mieszkanie 3-4-  
pokojowe w śródmieściu.  
Oferty „8647” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

M-3 własnościowe kupię.  
Oferty „8725” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

RADOM - centrum M-4  
komfortowe, spółdzielcze,  
zamienię na podobne lub  
większe w Łodzi. Informa-  
cje: Łódź, tel. 567-17 8771 g

MIESZKANIE własnościowe  
z telefonem M-4 sprze-  
dam. Oferty „8659” Prasa,  
Piotrkowska 96

M-3 zamienię na domek  
jednorodzinny. Dąbrowskie-  
go 43-35 8669 g

MIESZKANIE własnościowe  
- 3 pokoje, bliki 46  
m<sup>2</sup>, piętro, Kolej Ob-  
wodowa - sprzedam. Oferty  
„8679” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

KOLUMNA - pokój, kuch-  
nia, słoneczne, balkon,  
zamienię na mieszkanie w  
Łodzi. Rajdak, Kolumna,  
Lubeńska 3 8699 g

### PRAGNIEZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ AUTOBUSOWYM?

Jeżeli tak - zapisz się niezwłocznie  
na specjalne szkolenie w zawodzie  
kierowcy autobusowego komunikacji  
miejskiej organizowane przez  
DZIAŁ SZKOLENIA

### Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi. WARUNKI PRZYJĘCIA NA SZKOLENIE:

- ukończenie 24 lata a nie przekroczo-  
ne 40 lat
  - wykształcenie w zakresie zasadni-  
czej szkoły zawodowej,
  - posiadanie prawa jazdy kat. B,
  - uregulowany stosunek do służby  
wojskowej,
  - pozytywne opinie z dotychczasow-  
ych miejsc pracy,
  - miejsce zamieszkania w Łodzi,
  - dobry stan zdrowia,
  - niekaralność.
- Kurs rozpoczyna się 15 czerwca 1974 r.  
i trwać będzie 4 miesiące.

### W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie.

Zgłoszenie przyjmuje i szczegółowych  
informacji o warunkach pracy i płacy  
udziela dział kadr MPK w Łodzi, ul.  
Tramwajowa 11, p. 2 w godz. 8-16 (w  
soboty do 14), tel. 816-20 wewn 149.  
Ze względu na przewidywaną dużą  
ilość kandydatów prosimy o zgłaszanie  
się jak najwcześniej. Praca w MPK  
w zawodzie kierowcy autobusowego  
komunikacji miejskiej zapewni korzy-  
stne warunki placowe.

3136-k

1898 - 1950 - 1974

## Defilada jakiej jeszcze nie było

Najstarszego z tych tramwajów nie spotykamy już w naszym mieście. Nic dziwnego, staruszek już dawno przeszedł na emeryturę. Zastąpił go młodszy kolega. Zakończył przecież 76 lat.  
Wczoraj jednak jeszcze raz przejechał ulicami Łodzi. W tej defiladzie towarzyszyły mu wozy z 1950 r., jeszcze będące w użyciu oraz najmłodszy - z 1974 r.  
Te trzy tramwaje obrazujące trzy epoki naszych najpopularniejszych środków komunikacji przejechały w sobotę niemal przez całe miasto wzbudzając ogromne zainteresowanie łodzian. (j)



## Dla naszych mam

Z okazji Dnia Matki, jutro (27 bm.) o godz. 17 w Teatrze Muzycznym odbędzie się uroczysty koncert dla zasłużonych matek. W programie wystąpią z pieśniami, tańcami i recytacjami dzieci z łódzkich przedszkoli, szkół oraz młodzież studencka.

Organizatorem koncertu jest LK FJN i Rada Kobiet m. Łodzi.

## ZAPISY

ZAKŁAD ENERGETYCZNY  
ŁÓDŹ-MIASTO

przyjmuje zapisy uczniów z terenu  
m. Łodzi do

**ZASADNICZEJ**

**SZKOŁY ZAWODOWEJ**

**DLA PRACUJĄCYCH**

na rok szkolny 1974-75, na kierunku o  
specjalności

**ELEKTROMONTER.**

**NAUKA TRWA 3 LATA.**

Miesięczne wynagrodzenie w czasie  
nauki wynosi:

- w I roku - 150 zł,
- w II roku - 320 zł
- w III roku - 440 zł na godzinę  
plus premia uznaniowa.

Uczniowie II i III klas otrzymują nagrody pieniężne z funduszu zakładowego po przepracowaniu roku kalendarzowego. Dla młodzieży niezamężnej przysługują zapomogi bezzwrotne. Uczniowie otrzymują w okresie trwania nauki mundurki szkolne, po II roku nauki uczniowie i ich rodziny otrzymują zniżkę na energię elektryczną i ekwiwalent za węgiel. Uczniowie zamieszkałi mogą ubiegać się o miejsce w internacie. Szkoła organizuje obozy letnie i zimowe oraz atrakcyjne wycieczki.

Każdy uczeń wypożycza komplet podręczników z biblioteki szkolnej.

Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zapewnioną pracę w energetyce i możliwości dalszej nauki w Technikum Energetycznym. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły  
ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO 74/76,  
tel. 331-85. 3169-k

## UWAGA, MIESZKAŃCY ŁÓDZI!

ZDJĘCIA ŚLUBNE  
I OKOLICZNOŚCIOWE

szybko, tanio i dobrze wykonują

zakłady

SPÓŁDZIELNI PRACY

„STUDIUM” w ŁODZI,

przy ul. ul.:

- ▶ NOWOTKI 4,
- ▶ TUWIMA 1,
- ▶ PIOTRKOWSKIEJ 25, 33, 229,
- ▶ KAROLEWSKIEJ 2,
- ▶ PÓLNOCNEJ 1/3,
- ▶ ZACHODNIEJ 67,
- ▶ SPORNEJ 72,
- ▶ ZAOLZIAŃSKIEJ 49,
- ▶ TYBURY 1,
- ▶ KASPRZAKA 27,
- ▶ ARMII CZERWONEJ 56/78,
- ▶ DĄBROWSKIEJ 91,
- ▶ TATRZAŃSKIEJ 42/44.

### Nieruchomości

DOM z działką leśną w  
Zabiczkach sprzedam. Tel.  
536-88, po 20 8960 g

KUPIE domek letni z komi-  
nkiem w okolicy Łodzi.  
Tel. 337-86 8631 g

DOMEK murowany - 3  
pokoje, kuchnia, weranda,  
ogrodek - sprzedam. Miesz-  
kanie na zamianie -  
bloki Mielowa 5 A, Bałuty  
8973 g

PLAC budowlany sprze-  
dam. Wiadomość: Kon-  
stantynów, Sienkiewicza 2,  
Pańska 8350 g

### GOSPODARSTWO

3 ha wraz z budynkami miesz-  
kalnymi i gospodarczymi,  
murowanymi, krytymi blacha - sprzedam. Dobra  
wodonośność: światło, siła, wo-  
da Oglądać: w każdą nie-  
dziele Rokielną k. Kolu-  
szek, woj. łódzkie, An-  
drzej Jaksoń 8505 g

DOMEK jednorodzinny, mu-  
rowany z wygodami sprze-  
dam. Mieszkanie 4, p-ta No-  
wosolna k. Łodzi 8636 g

DOM dwurodzinny do wy-  
kończenia sprzedam. -  
Zgierz-Chełmy, Chopina 4  
8625 g

DZIAŁKĘ 2.700 m - oko-  
lice ul. Skrajnej - sprze-  
dam. Wiadomość: Łódź, ul.  
Tatrzańska 90 m. 47, po  
godz. 16 8759 g

DOMEK jednorodzinny mu-  
rowany, 5-izbowy sprze-  
dam. Odolanowska 4 (Ko-  
ziny) 8876 g

DOMEK jednorodzinny -  
działka - sprzedam. Łódź,  
Przemysłowa 29, Rubacha  
8591 g

SPRZEDAM 2,4 ha łąki do  
koszenia. Tuszyn-Młynek  
- tel. 369-26, po 16 8590 g

ŁĄKI do koszenia 1,5 ha  
wydzierżawie - sprzedam.  
Radziecka 96 8788 g

### Pojazdy

„FIATA 125 p - 1500” rok  
1972, przebieg 23.000, sprze-  
dam. Tel. 417-35 9034 g

„VOLKSWAGENA 1200” -  
rok 1969, uszkodzonego -  
sprzedam. Tel. 631-20, po  
16 8901 g

„MOSKWIKA 407” - cze-  
ściowo na raty - sprze-  
dam. Jana 12, m. 13 8878 g

„SKOPE 106-S” model 1972  
- sprzedam. Tel. 326-05  
8946 g

„WARSZAWA M-20” -  
stan dobry, tanio, pilnie  
sprzedam. Łódź, Ossow-  
skiego 8-43, Koziny 8935 g

„SKOPE Octavie” sprze-  
dam, Pabianice, ul. Ost-  
stania 19-8 8907 g

„MOSKWIKA 407” - stan  
dobry - sprzedam. Łódź,  
Chłedowskiego 1, m. 57,  
bl. 237 8827 g

„MERCEDESA 220 SEB”  
(1963), przebieg 174 tys. km.  
- sprzedam, 533-66 8786 g

„ZASTAVE 750” - sprze-  
dam, Tel. 550-35 8783 g

„OCTAVIE Super” sprze-  
dam, Maszewski, Pabianice,  
Zymierskiego 8 8738 g

W dniu 24 maja 1974 r. zmarł nagle w wieku  
lat 72

### S. + P. JAN KLUSKA

starszy ogrodnik, emeryt, był  
pracownik EC II w Łodzi

Uroczystości pogrzebowe połączone z mszą  
świętą, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz.  
14.30 w kaplicy cmentarza św. Franciszka przy  
ul. Rzgowskiej. W głębokim żalu pozostają

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC,  
WNUCZKA, WNUKI, SIOSTRA I POZO-  
STAŁA RODZINA

W dniu 24 maja 1974 r. w wieku 66 lat zmarł  
nagle nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Brat

### S. + P. MIROSLAW BANKOWSKI

dr med. fizjoterapeuta

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 maja br. o godz.  
13 w kaplicy cmentarza na Dolach, o czym za-  
wiadomiamy pograżona w głębokim smutku  
RODZINA

W dniu 24 maja 1974 r. zmarł przeżywszy lat  
73

### S. + P. STEFAN GALIŃSKI

inżynier geodeta

Pogrzeb odbędzie się dnia 28. V. 1974 r. o  
godz. 16.30 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.  
Pograżeni w smutku  
CÓRKA, SYN I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu  
23 maja 1974 r. zmarł nasz najdroższy Mąż,  
Tata i Dziadek

### S. + P. IGNACY MALCZEWSKI

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się dnia 27. V. br. o godz.  
16.30 w kaplicy cmentarza św. Rocha na Ra-  
dogośczu, o czym zawiadamiamy pograżeni w  
żałobie

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC,  
WNUCZKI I WNUK

Dnia 24 maja 1974 r. zmarła

### S. + P. STANISŁAWA ANTECKA

z domu Ścisłowska

Msza żałobna odbędzie się dnia 27 maja br.  
o godz. 15.30 w kościele pod wezwaniem św.  
Terezy. Wyprawdanie zwłok nastąpi o godz.  
16, na cmentarz Dół, o czym zawiadamiamy  
pograżeni w głębokim żalu

CÓRKA, SYN, ZIĘC, SYNOWA ORAZ  
NAJBLIŻSZA RODZINA

Dnia 24 maja 1974 r. zmarł nagle w wieku  
31 lat

### S. + P. JAREMA KOWALSKI

kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w  
Szadku

Pogrzeb odbędzie się w Szadku dnia 28. V.  
br. o godz. 13, o czym zawiadamiamy pograżona  
w głębokim smutku  
RODZINA

### MŁODE, bezdzietne mał- żeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, niekremującym wejściem lub zaopiekuje się mieszkaniem na rok. Oferty „8704” Prasa, Piotrkow- ska 96

DWA pokoje - M-3 kwa-  
terunkowe (Górna) - za-  
mienie na M-3 „W-70” lub  
M-4 (chętnie Bałuty, Ste-  
fana). Tel. 633-97 8584 g

RONDO Titowa - bliki  
2 pokoje, kuchnia, balkon,  
I piętro, kwaterekowe,  
zamienię na 2 oddzielne  
pokoje, wygody. Oferty  
„8598” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

M-3 - bliki, Retkinia, za-  
mienie na równorzędne na:  
Stefana, Pojezierska, Teo-  
filów lub Zubardz. Oferty  
„8507” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

POSZUKUJE pomieszcze-  
nia 40-200 m na warsztat  
rzemieślniczy na terenie  
Łodzi lub powiatu. Oferty  
„9038” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

POSZUKUJE pomieszcze-  
nia 40-200 m na warsztat  
rzemieślniczy na terenie  
Łodzi lub powiatu. Oferty  
„9038” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

STAROCIE oraz komode  
lub serwantki - antyk -  
kupię. Oferty „8700” Prasa,  
Piotrkowska 96

KUPIE 1700 bonów PKO.  
Oferty „8851” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

PSA - setera irlandzkiego  
kupię. 302-70 8811 g

KUPIE skóry brązowe ka-  
rakulowe na futro. Tel.  
831-42 8763 g

BONY PKO na samochód  
kupię. Tel. 394-36 8911 g

KUPIE każdą ilość kłódek  
(dużych, oryginalnych). -  
Tel. 653-03 8883 g

BONY PKO kupię. Tel.  
438-76 8796-8797 g

SPRZEDAM 4 tony kapu-  
sty kiszonych. Wiadomość  
Konstantynów Łódzki -  
Srebrna, 22 Lipca 87, godz.  
8-12 8930 g

CASTROL GTX sprzedam.  
Tel. 15-38-38 8895 g

FUTRO nowe - łapki ka-  
rakulowe sprzedam. Tel.  
226-94 8885 g

SPRZEDAM chryzantemy  
wielkokwiatowe. Stokow-  
ska 6 8916 g

SPRZEDAM licencjonowa-  
ne sadzonki goździków u-  
korzenione w perlicie. Im-  
portowane z Holandii. Za-  
kład Ogrodniczy, Łódź, Sta-  
lingradzka 31, tel. 516-02  
8893 g

OVERLOCK - sprzedam.  
Łódź, ul. Pocztowa 14 -  
Tel. 550-78 8822-8872 g

KREDENS stołowy, żyrandol  
- sprzedam. Tel.  
270-95 8833 g

SPRZEDAM „Exakte RTL-  
1000” i przymat ze świa-  
tomierzem. Tel. 237-98 -  
8826 g

MOTORÓWKĘ z silnikiem  
nową - sprzedam. Tel.  
220-67 8767 g

TAKSOMETER „Poltax” o-  
raz „Warszawa 204” sprze-  
dam. Łódź, Farna 24  
8662 g

PIANINO „Irmiler” sprze-  
dam. Pabianice, ul. Piek-  
na 29 8671 g

MIKROFONY: AKG, All-  
sound (japoński), 3 wzma-  
niacze, głośniki bass -  
sprzedam. Łódź, Piramo-  
wicza 15, m. 13 8605 g

### Różne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ  
skórne, weneryczne, 16.30 -  
-19, Próchnika 8 8887 g



### Sukcesy łódzkich zapaśników Dwa zwycięstwa Bussego i Ścigalskiego

Wczoraj w Łodzi rozpoczęły się mistrzostwa Polski juniorów starszych w zapasach w stylu wolnym. Na zgłoszonych 180 zawodników przybyło do Łodzi 143.

Walki odbywające się na trzech matach w hali LKS stają na dobrym poziomie sportowym. Młodzi zapaśnicy reprezentują nie tylko poprawny styl, ale imponują ambicją popartą chęcią odniesienia zwycięstwa.

W pierwszym dniu turnieju łódzianie odnieśli kilka cennych sukcesów. W wadze do 37 kg tenaczak z LKS pokonał członka kadry Domańskiego z Warszawy. Pniwski z Budowlanych walczył w wadze do 74 kg położył w drugiej minucie przeciwnika swego na łopatkę. Ścigalski z Budowlanych wadze do 78 kg, zmusił do kapitulacji Cwiklicz z Warszawy. Zawodnik ten odniósł jeszcze jedno zwycięstwo. Dwie walki wygrał T. Busse (waga do 90 kg). Zapaśnik LKS jest faworytem w tej kategorii. Niestąpiński Boruta w wadze do 48 kg zajął 7 miejsce.

Najwięcej zwycięstw odnieśli wczoraj reprezentanci: Warszawy, Poznania, Łodzi i Katowic.

Dzisiaj, o godz. 9 dalszy ciąg turnieju.

### Tenis stołowy

W rozpoczętych wczoraj w Łodzi rozgrywkach wjeżdża do II ligi tenisa stołowego uzyskane zostały następujące wyniki:

Energetyk (L) - Hutnik (Warszawa) 9:2, Skalniki (Kielce) - Hutnik 8:3.

Dzisiaj, o godz. 10, w sali MKT w parku Poniałowskiego odbędzie się decydująca mecz o awansie między Energetykiem, a Skalnikiem. Energetyk gra w składzie: Feleczak, Gajewski, Ścierwicki i Kasprowski.

### M. Mączyńska awansowała na II miejsce

Po trzech dniach rozgrywanych w Moskwie międzynarodowych zawodów w łucznictwie, M. Mączyńska awansowała na 2 pozycję z wynikiem 1717 pkt.

Dруга nasza reprezentantka B. Bielak także poprawiła znacznie lokatę uzyskując na dystansie 70 m najlepszy wynik - 276 pkt. i awansując z 20 na 12 miejsce z wynikiem 1613 pkt. Prowadzi nadal Archipowa - 1728 pkt.

W konkurencji mężczyzn, po trzech dniach, na czele znajduje się mistrz świata Jacobsen (Dania) - 1634 pkt., wyprzedzając Sidoruka (ZSRR) - 1639 pkt. i Wajkjarwa (ZSRR) - 1694 pkt. J. Szeliga zajmuje 11 miejsce z wynikiem 1532 pkt.

Wczoraj rozegrano pierwszy etap wyścigu kolarskiego dostępnego dla uczniów szkół podstawowych. Był to wyścig ze startu indywidualnego na czas. Dystans 5 km: 1) Drzewicki (29), 2) Dubas (7), 3) Grodzicki (162), 4) Sowiński (38), 5) Glinkowski (39). Startowało 80 chłopców.

W niedzielę i w wtorek odbędzie się wyścigi etapowe. Zbiórka o godz. 18 przy Łodziance na szosie warszawskiej.

### Za tydzień XXIX wyścig kolarski „Dziennika Łódzkiego” i WKS Orzeł

## Na autostradzie ul. Promińskiego powitamy St. Szozde i zwycięską drużynę z Wyścigu Pokoju

Za tydzień na autostradzie ul. Promińskiego o godz. 10 rozegrany zostanie XXIX Wyścig Kolarski „Dziennika Łódzkiego” i WKS Orzeł. Na starcie zobaczymy wszystkich naszych najlepszych kolarzy z reprezentacyjną drużyną z Wyścigu Pokoju.

Nadarzy się doskonała okazja, by kibice Łodzi mogli powitać Stanisława Szozde i jego kolegów ze zwycięskiego zespołu z Wyścigu Pokoju.

Szozda i zawodnicy z drużyny narodowej w niedzielny wyścig o laurowy wieniec „Dziennika Łódzkiego” startować będą z numerami startowymi Wyścigu Pokoju, a więc: Brzeźny - 1, Kaczmarek - 2, Kowalski - 3, Kreczyński - 4, Mylnik - 5 i Szozda - 6. Sygnalizują nam, że w niedzielny wyścig wystąpią także kolarze Związku Radzieckiego. Wiadomość ta wymaga jednak jeszcze oficjalnego potwierdzenia.

Patronat nad tegorocznym wyścigiem „Dziennika Łódzkiego” i WKS Orzeł objął wiceprezydent Łodzi - Jan Morawiec.

Wyścig rozegrany zostanie w obwodzie zamkniętym na dystansie 80 km z lotnymi finiszami na: 5, 10, 15, 20, 25 i 30 okrążeniu. Punk-

tacja jest następująca: 1 miejsce - 5 pkt., 2 - 3 pkt., 3 - 2 pkt. i 4 miejsce - 1 pkt.

W roku ubiegłym XXVIII wyścig wygrał Szurkowski przed A. Kaczmarem z Poznania, Jezierskim z Katowic, Bylickim LZS

Pawlikowice, Rubinem Gwardia i Szamaj z Spolem.

Przed wyścigiem głównym seniorów odbędzie się wyścig juniorów na dystansie 40 km (15 okrążeń). Wstęp na teren autostrady jest bezpłatny. (n)

### Mistrzowie świata startują w Helenowie

Jesteśmy w przededniu wielkich zawodów kolarskich na torze w Helenowie. Już w nadchodzącą środę o godz. 17.00 rozpoczyna się wyścigi o Wielką Nagrodę Polski. Na temat tej imprezy rozmawiamy z prezesem sekcji kolarskiej przy WFS - Januszem Królem i kierownikiem technicznym zawodów - Donatem Budzyskim.



Do tegorocznego wyścigu o Wielką Nagrodę Polski zgłoszili się kolarze z: ZSRR, NRD, NRF, CSRS, Danii, Holandii, Rumunii, Bulgarii, Węgier, Francji i oczywiście, Polski.

Proszę o kilka nazwisk?

Na liście zgłoszonych kolarzy jest wielu mistrzów i wicemistrzów świata. Wymienimy takie nazwiska jak: Jablonowski (ZSRR), Posten (Holandia), Grunke (NRD), Fredborg (Dania), Bergmann (NRF), Angelow (Bulgaria), Vackar (CSRS), Kierzkowski, Kocot, Bek, Kotliński.

Pierwszego dnia Wielka Nagroda Polski rozegrana zostanie na dystansie 1 km. Drugiego dnia puchar Wielkiej Nagrody Polski na 200 m. W roku ubiegłym, na dystansie 1 km zwyciężył Grunke NRD przed Angelowem Bulgarią i Kierzkowskim. W sprincie puchar zdobył Kocot przed Bekiem i Kamilkowem ze Związku Radzieckiego.

Ilu ogółem startować będzie w tym roku kolarzy?

Zgłoszonych jest 60 zawodników. Zawody w Helenowie będą dla wy-

ścigów kolarzy sprawdzianem formy przed mistrzostwami świata. Jest to jedna z najważniejszych imprez kolarstwa torowego w Europie zwłaszcza, że jak już nadmieniliśmy startuje wielu reprezentantów i mistrzów o głośnych nazwiskach. (n)

stkich kolarzy sprawdzianem formy przed mistrzostwami świata. Jest to jedna z najważniejszych imprez kolarstwa torowego w Europie zwłaszcza, że jak już nadmieniliśmy startuje wielu reprezentantów i mistrzów o głośnych nazwiskach. (n)

Na temat tych przygotowań rozmawiamy z trenerem kadry - Stefanem Borczem.

Nie przybył do Łodzi na zaprowanie Kierzkowski. Przygotowuje się on indywidualnie we Wrocławiu. Brakuje także Foltyna i Jankiewicz. Pierwszy z nich leczy jeszcze kontuzję Czekam, że niebawem zawiąże się powiem.

Pierwszym poważniejszym sprawdzianem formy kadrowców będzie ich udział w zawodach o Wielką Nagrodę Polski, które rozegrane zostaną 29 i 30 km na torze w Helenowie. W imprezie tej zapowiedzieli start kolarze zagraniczni, m. in.: ZSRR, NRD, CSRS, Bulgarii, Rumunii, Węgier, NRF, Holandii i Danii. Nie mamy jeszcze pełnej listy nazwisk, ale spodziewamy się, że przyjadą do Łodzi tacy torowcy, jak: Wicemistrz świata Posten (Holandia), Grunke z NRD, dwukrotny mistrz świata na 1 km Frenbord z Danii i in.

Program zawodów o Wielką Nagrodę Polski przewiduje następującą konkurencję: 200 m, 1 km, 4 km, 4 km drużynowo, wyścig długodystansowy. Obok tego rozegrane będą wyścigi w obszarze krajowej.

Którzy z czolowych torowców Polski mają szansę utrzymania paszportów?

Do wyścigów sprinterskich kandydują: 200 m A. Bek, Kocot, T. Kaczmarek i Konkolewski, na 1 km - Kierzkowski, Kocot, Konkolewski, i in.

Każdy stadion, bez względu na to, ilu miejsc widzów, ma być opróżniony w ciągu 10 minut. Co dziesięć rzędów na miejscach stojących ustawione zostaną specjalne huury w rodzaju falochronów. Mała one uniemożliwią niebezpieczne grupowanie się widzów. Ale jak się będą czuli ci, których tłum przycisnie do takiego muru?

Organizatorzy tegorocznych mistrzostw świata twierdzą, że: „nie ma niczego, o czym byśmy nie pomyśleli”. Do mistrzostw świata już niedaleko. O bezpieczeństwie widzów będzie zapewne wiele informacji. W czerwcu i lipcu skonfrontujemy dzisiejsze oświadczenia organizatorów z życiem.

Wszystkie stadiony od Hamburga po Monachium będą przypominają twierdzą. Mają być otoczone 500-metrowym pasem bezpieczeństwa, przy czym same mury boisk zostaną

### Argentyńskie filmy w Zakopanem

Pilarska reprezentacja Polski przygotowała się w Zakopanem do mistrzostw świata nie miała wolnej soboty Wrezeć przeciwnie - był to dla niej zwykły dzień ciężkiej pracy.

Podczas 3-godzinnego treningu, pilkarscy wykonawcy mnóstwo ćwiczeń taktyczno-technicznych.

Po raz pierwszy pojawił się na boisku w Zakopanem „bankier” inż. J. Gmoch. Przeprowadzał on indywidualny trening z R. Gadochą i A. Szarmachem.

Jak poinformował trener K. Górski, inż. Gmoch przywoził wiele ciekawego materiału na który składała się: filmy, wykłady, zdjęcia, wypowiedzi i notatki. Wszystkie zebrane informacje będą przekazywane systematycznie zawodnikom. Najwięcej z nich dotyczy pilkarskiej Argentyny, gdyż pod katem meczu z tą drużyną prowadzonym będzie cały dalszy cykl przygotowań naszej reprezentacji do mistrzostw świata.

Podczas popołudniowego treningu pilkarskiej reprezentacji Polski doznał kontuzji nasz bramkarz J. Tomaszewski.

W Zakopanem nikt się nie oszczędza, treningi prowadzone są na pełnych obrotach. Przy jednej z parad Tomaszewski poczuł bardzo silny ból śródrebra i musiał zejść z boiska.

W godzinach wieczornych zawieszono bramkarza do miejscowego szpitala, gdzie przeprowadzono mu rolę. Jak wykazało badanie, kontuzja na szczęście nie jest groźna i po paru dniach przerwy w zajęciach treningowych, Tomaszewski będzie mógł znowu stanąć między słupkami bramki.

### II liga piłkarska

GRUPA PÓLNOGNA

Gwardia Koszalin	-	Widzew 1:2
Warta	-	Stomil 1:0
Motor	-	Zawisza 0:0
Urus	-	Włókniarz (B) 2:0
Arkonka	-	Avia 2:0
Hutnik	-	Lechia 1:0

GRUPA POŁUDNIWA

Zastal	-	Wisłoka 1:0
GKS Kat.	-	BKS Bielsko 0:1
Tydwil	-	Jastrzębie 3:1
Wojkowice	-	Gabarnia 1:0
Piast	-	Sparta 0:0
Urania	-	Metal 1:1

W meczu klasy okręgowej Concordia pokonała 4:1 (3:0) ChKS. Bramki dla zwycięskiego zespołu strzelił Zieliński i Banaszczak po 2.

### Odnowiono kadre torowców

Od kilku dni przebywała w Łodzi kadra polskich kolarzy torowców, przygotowująca się do tegorocznych występów międzynarodowych.

Na temat tych przygotowań rozmawiamy z trenerem kadry - Stefanem Borczem.

Nie przybył do Łodzi na zaprowanie Kierzkowski. Przygotowuje się on indywidualnie we Wrocławiu. Brakuje także Foltyna i Jankiewicz. Pierwszy z nich leczy jeszcze kontuzję Czekam, że niebawem zawiąże się powiem.

Pierwszym poważniejszym sprawdzianem formy kadrowców będzie ich udział w zawodach o Wielką Nagrodę Polski, które rozegrane zostaną 29 i 30 km na torze w Helenowie. W imprezie tej zapowiedzieli start kolarze zagraniczni, m. in.: ZSRR, NRD, CSRS, Bulgarii, Rumunii, Węgier, NRF, Holandii i Danii. Nie mamy jeszcze pełnej listy nazwisk, ale spodziewamy się, że przyjadą do Łodzi tacy torowcy, jak: Wicemistrz świata Posten (Holandia), Grunke z NRD, dwukrotny mistrz świata na 1 km Frenbord z Danii i in.

Program zawodów o Wielką Nagrodę Polski przewiduje następującą konkurencję: 200 m, 1 km, 4 km, 4 km drużynowo, wyścig długodystansowy. Obok tego rozegrane będą wyścigi w obszarze krajowej.

Którzy z czolowych torowców Polski mają szansę utrzymania paszportów?

Do wyścigów sprinterskich kandydują: 200 m A. Bek, Kocot, T. Kaczmarek i Konkolewski, na 1 km - Kierzkowski, Kocot, Konkolewski, i in.

Każdy stadion, bez względu na to, ilu miejsc widzów, ma być opróżniony w ciągu 10 minut. Co dziesięć rzędów na miejscach stojących ustawione zostaną specjalne huury w rodzaju falochronów. Mała one uniemożliwią niebezpieczne grupowanie się widzów. Ale jak się będą czuli ci, których tłum przycisnie do takiego muru?

Organizatorzy tegorocznych mistrzostw świata twierdzą, że: „nie ma niczego, o czym byśmy nie pomyśleli”. Do mistrzostw świata już niedaleko. O bezpieczeństwie widzów będzie zapewne wiele informacji. W czerwcu i lipcu skonfrontujemy dzisiejsze oświadczenia organizatorów z życiem.

Wszystkie stadiony od Hamburga po Monachium będą przypominają twierdzą. Mają być otoczone 500-metrowym pasem bezpieczeństwa, przy czym same mury boisk zostaną

### Najlepsi sportowcy 30 - lecia

Prezentujemy dziś sylwetkę kolejnego kandydata do tytułu najbardziej zasłużonego sportowca 30-lecia Łodzi i województwa.

Dzisiejszym kandydatem jest jeden z czołowych niegdyś kolarzy torowych, wielokrotny reprezentant kraju, olimpijczyk, rekordzista Polski

### Lucjan Józefowicz



W 1951 r. w wyścigu dla niestawarzonych, organizowanym przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” stanął na starcie wśród 200 zgłoszonych kolarzy Lucjan Józefowicz. Zajął on 3 miejsce. Zachęcony tym powodzeniem zaczął na serio trenować na szosie i torze.

Na sukcesy nie trzeba było długo czekać. Talent, podparty sumiennymi treningami przyniósł owoce. W 1955 r. zdobywał mistrzostwa Polski juniorów w wyścigach na 200 m, 2 km i 1 w wyścigu drużynowym. Został też powołany do kadry narodowej torowców. Czternaście razy zdobywał tytuł mistrza Polski na dystansach od 1 km do 50 km. Ustanowił rekordy Polski na dystansach 1, 4 i 50 km oraz w jeździe godzinnej (42.020 km).

Startuje na torach niemal całego świata. W 1962 r. zdobywał drugie miejsce na wielkich zawodach torowych w Paryżu. Sukces ten powtarza w następnym roku, niegdyś sławnemu wówczas kolarzowi Belgii - Delofowi.

Przeszło 30-letnie bierze udział w polskiej ekipie torowej na różnych międzynarodowych zawodach. W Leninradzie zwycięża na 4 km mistrza świata Moskwa, ZSRR. Siedem razy startuje w mistrzostwach świata.

W 1965 roku ziszcila się najsłynniejsza marzenie Józefowicza. Jedzie on do Japonii, by startować w Igrzyskach Olimpijskich. Zgłoszony jest do wyścigu na 4 km - swojej koronnej konkurencji. Łódzianin zajmuje czwarte, punktowane miejsce, uzyskując dobry czas - 5.4.8.

Swoją bogatą w wiele sukcesów na torach całego świata karierę sportową zawdzięcza L. Józefowicz swoim trenerom: T. Salydze, S. Boruszowi i J. Bekowi.

Po wycofaniu się z czynnego życia sportowego L. Józefowicz poświęca się szkoleniu młodzieży. Jego wychowankami są m. in.: M. Nowicki, J. Klat i wiele innych.

L. Józefowicz posiada Odznakę Zasłużonego Mistrza Sportu, Honorową Odznakę m. Łodzi i wiele innych wyróżnień sportowych. (n)

### Nawet mucha będzie bezpieczna

Nie o muchy tu jednak chodził. W tydzień po tym oświadczeniu nadeszły z Kairu wieści, które organizatorów mistrzostw świata zmusiły do ponownego zastanowienia się nad problemem bezpieczeństwa widzów. Punkt po punkcie przeanalizowano i skontrolowano wszystkie urządzenia, które podczas mistrzostw mają służyć bezpieczeństwu zawodników i widzów. W Kairze bowiem zdarzyło się, że na stadionie, którego trybunę przewidziano były dla 45 tys. widzów, znalazło się ok. 80 tys. ludzi. Tlum zdemolował żelazne ogrodzenie, pod którymi zginęło 46 osób.

„U nas również - przynajmniej później przedstawiciel Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Świata Klaus Willing, odpowiedzialny za bezpieczeństwo na stadionach - problem porządku na poszczególnych obiektach jest największą bolączką”.

Wydanki związane z zapewnieniem bezpieczeństwa na 9 stadionach, na których rozegrane zostaną spotkania o mistrzostwo świata, pochłonęły już olbrzymie sumy. Tylko na same przepuski dla gości oficjalnych, porządkowych, sprzedawców napojów orzeźwiających itp. wydano 80 tys. marek. Przepuski i karty wstępu wykonano „zgodnie z najnowszymi zdobyczami chemigrafii”. Podobno nie można ich podrobić ani sfalszować. Tymczasem już na „czarnym rynku” ukazywały się i to podobno doskonałe podrobione „falszyfikaty” biletów wstępu.

Wszystkie stadiony od Hamburga po Monachium będą przypominają twierdzą. Mają być otoczone 500-metrowym pasem bezpieczeństwa, przy czym same mury boisk zostaną

Każdy stadion, bez względu na to, ilu miejsc widzów, ma być opróżniony w ciągu 10 minut. Co dziesięć rzędów na miejscach stojących ustawione zostaną specjalne huury w rodzaju falochronów. Mała one uniemożliwią niebezpieczne grupowanie się widzów. Ale jak się będą czuli ci, których tłum przycisnie do takiego muru?

Organizatorzy tegorocznych mistrzostw świata twierdzą, że: „nie ma niczego, o czym byśmy nie pomyśleli”. Do mistrzostw świata już niedaleko. O bezpieczeństwie widzów będzie zapewne wiele informacji. W czerwcu i lipcu skonfrontujemy dzisiejsze oświadczenia organizatorów z życiem.

Wszystkie stadiony od Hamburga po Monachium będą przypominają twierdzą. Mają być otoczone 500-metrowym pasem bezpieczeństwa, przy czym same mury boisk zostaną

### Falk (Szwecja) mistrzynią Łodzi

Mistrzynią okręgu łódzkiego weforcie kobiet została reprezentantka Szwecji - Falk, która odniosła 6 zwycięstw po barażu z Banatówną wygranym 4:1.

Wicemistrzynią została Banatówna (Zjednoczeni Pab.), a trzecie miejsce zajęła jej koleżanka klubowa Bekrich. Dalsze miejsca wywalczyły: Sześcińska (Kolejarz) i Bobrowska (Włókniarz Łódź).

Szpada 1. Wilk AZS, 2. Piaseczny AZS, 3. Borwestad (Ystat), 4. Emmerston (Ystat).

Mistrzem w szabli został Makówka z AZS.

### Dzisiejsze imprezy

LEKKA ATLETYKA: drużynowo mistrzostwa Polski młodzieży, stadion przy ul. Lumumby 22, od godz. 10.

DZUDO: V olimpiada młodzieży szkolnej, sala Pałacu Młodzieży, ul. Moniuszki 4a, godz. 10.

LUCZNICTWO: dalszy ciąg V olimpiady młodzieży, stadion Spolem, ul. Północna 36, od godz. 10.

PIŁKA NOŻNA: klasa okręgowa Start - Włókniarz, stadion przy ul. Teresy 56, godz. 11.

PIŁKA RĘCZNA: I liga mężczyzn Anilana - Spójnia (Gdańsk), hala przy al. Unii 2, godz. 17, o wejście do II ligi Anilana - Warmia (Olsztyn), ul. Sobolowa 1, godz. 11.30.

PIŁKA WODNA: Mistrzostwa Polski juniorów Anilana - Arkonia (Szczecin), godz. 9 Stilon (Gorzów) - KSZO Ostrowiec, godz. 10, Anilana - Stilon (godz. 16), KSZO - Arkonia (godz. 17), na basenie przy ul. Sobolowej 1.

PIŁKA SIATKOWA: półfinały MP Inwaldów, startują reprezentacje Gdańska, Wrocławia, Szczecina i Łodzi, sala Startu od godz. 10 i 15.

TENIS STOŁOWY: dokończenie zawodów o wejście do II ligi Energetyk - Skalniki - Hutnik (W-wa), sala MKT, od godz. 10.

ZAPASY: dokończenie Indywidualnych MP w stylu wolnym (juniorzy grupa „A”), hala LKS, godz. 9 i 13.30.

SZERMIERKA: dokończenie indywidualnych mistrzostw okręgu, sala przy ul. Worcella, od godz. 10.

DE

Redaguje kolegium Redakcji - Kod 80-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 294-78. Działy: miejski 311-10, 337-47, sportowy 298-95, ekonomiczny 223-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamawionych redakcja nie zwraca). Kulturolin 821-66. „Panorama” 387-26. Dział sportowy i fotoreporterzy 379-97. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Wydanie Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Esemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty. Nr indeksu 35003.